Nr. 69. Sobota, 25 Marca 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na **„Gazetę Lwowską"** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł 35 ct.** Z **„Przewodnikiem"** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 marca.

Budżet krajowy na rok 1899.

Wczoraj Sejm krajowy rozpoczął późnym wieczorem rozprawę ogólną nad budżetem na rok 1899, przedłożonym przez generalnego sprawozdawcę komisyi budżetowej JE. dr. Leona Bilińskiego.

W znakomicie opracowanem *exposé* przedstawia komisya, a raczej generalny jej sprawozdawca, że poczyniła niektóre zmiany w preliminarzu Wydziału krajowego i preliminuje wydatki w sumie 9,677.306 zł., t. j. o kwotę 33.490 zł. wyżej, niż Wydział krajowy. Dochody preliminuje komisya w sumie 3,030.902 zł., t. j. o 1839 zł. mniej, niż Wydział krajowy. Tak zwany niedobór wynosi przeto według wniosków komisyi 6,646.404 zł., t. j. o 35.329 zł. więcej, niż według preliminarza Wydziału krajowego. Pokrywszy ten niedobór dodatkami do podatków bezpośrednich według niezmienionych wniosków Wydziału krajowego w sumie 6,655.394 zł., otrzymuje komisya nadwyżkę rachunkową 8990 zł., o 35.329 zł. mniejszą, niż w preliminarzu Wydziału krajowego.

W szczegółowym wywodzie przedstawia komisya, że budżet tegoroczny jest sam przez się o tyle normalnym, że wszystkie wydatki znajdują pokrycie w dodatkach, równych zeszłorocznym, bez potrzeby zaciągnięcia pożyczki i że prawdopodobnie okaże się w końcu roku nadwyżka budżetowa. Mimo to — mówi komisya dalej — już Wydział krajowy słusznie zwraca uwagę Sejmu na krytyczną ze względu na najbliższą już przyszłość chwilę w położeniu finansowem kraju; a chociaż Pan Marszałek krajowy mógł komisyi budżetowej dać ustnie niejakie uspokajające wyjaśnienia, to przecież doniosłość ich może się odnosić jedynie do roku bieżącego. Komisya budżetowa nie może zaś zataić przed Sejmem bardzo poważnych obaw przed przyszłością finansową kraju, jeżeli źródła dochodów miałyby pozostać niezmienione, a wydatki miały wzrastać choćby tylko w proporcyi dotychczasowej.

W ostatniem dziesięcioleciu Sejm znajduje się już po raz drugi w położeniu, wymagającem bardzo troskliwej, niemal trwożliwej rozwagi co do kierunku przyszłej polityki skarbowej kraju.

Wywód finansowy przedstawta historycznie rozmaite fazy, jakie budżet krajowy w ostatnich czasach przebywał, i jak po konwersyi długu indemnizacyjnego w r. 1893, nastąpiła krótka epoka spokoju budżetowego. Pomyślny stan budżetu krajowego był zapewniony przynajmniej aż do końca r. 1897, t. j. na czas trwania subwencyi rządowej z tytułu indemnizacyi. W czasie od r. 1894 do końca r. 1897 spłacono długów krajowych uciążliwych w kapitale 9,371.025 zł. a zaciągnięto nowych tylko 298.974 zł.; na r. 1894 obniżono dodatki do podatków o 3 centy; na r. 1895 obniżono je o dalsze 4 centy przy pomocy podatku konsumcyjnego, który nadto miał dać nadwyżki około 400.000 zł.; w r. 1894 pojawia się po raz pierwszy stała dotacya rocznych 300.000 zł. na koleje niższorzędne; w r. 1896 podwyższono płace nauczycieli ludowych; w r. 1897 uzupełniono dotacyę kasy Wydziału krajowego do wysokości 1,000.000 zł.

Ale już w sprawozdaniu na rok 1895 komisya budżetowa, stwierdzając skuteczne wykonanie programu powyższego, zaznacza, iż stan pomyślny finansów nie da się utrzymać stale po za rok 1897 bez ścisłej bardzo oszczędności lub podwyższenia dodatków do podatków. Obawa ta i przestroga powtarza się potem w sprawozdaniach następujących, a sprawozdanie na rok 1898 przybiera barwy czarne z tem większem uzasadnieniem, ile że w tym roku weszła w życie reforma państwowa podatków osobistych, która nie tylko przesunęła podstawy dodatków krajowych i pozbawiła je dotychczasowej stałości, lecz nadto zredukowała udział kraju w podatku dochodowym o $^2/_3$ spodziewanej według sprawozdania komisyi na rok 1893 sumy, t. j. z oczekiwanego miliona na 366.223 zł.

I w samej rzeczy, w chwili obecnej, w rok po ustaniu subwencyi indemnizacyjnej, Sejm znajduje się po raz drugi od lat niespełna dziesięciu w położeniu finansowem bardzo poważnem. Preliminarz Wydziału na rok 1899 wykazuje wprawdzie zwyżkę w niewielkiej sumie 44.319 zł., ale dzieje się to nie tylko dzięki nowej pozycyi pomyślnej w preliminarzu dochodów, t. j. bonifikacyi Skarbu z tytułu ubytku w dodatkach od funduszu propinacyjnego w wysokości *netto* 108.948 zł., lecz nadto i głównie dzięki pozycyi dochodów bardzo chwiejnej, t. j. pozostałości budżetowej z roku 1897, wyższej od takiejże pozycyi w preliminarzu poprzedzającym o 682.142 zł.

Tylko przy zbiegu tych szczęśliwych okoliczności można było na rok 1899 utrzymać równowagę budżetową. Jeżeli jednak rok przyszły nie znajdzie się wobec okoliczności tak szczęśliwych, to przed oczyma Sejmu będzie musiało stanąć widmo podwyższenia podatków, lub niedoboru pożyczką pokrywanego.

Ostatnimi laty budżet wydatków wzrasta w progresyi bardzo szybkiej. Zmniejszyły się jedynie w skutek konwersyi wydatki roczne na procenta i amortyzacyę długu krajowego, to jest o 242.572 zł. Natomiast wszystkie inne wydatki krajowe wzrastają w przeciągu ostatnich lat 10, a w szczególności na oświatę (w przeciętiu o 193.000 zł.), wydatki na komunikacye (w przecięciu o 76.000 zł.), wydatki na melioracye (w przecięciu o 26.000 zł.) i wydatki na rolnictwo i górnictwo (w przecięciu o 43.000 zł), zatem w przecięciu 400.000 zł. rocznie.

Zwracając uwagę Sejmu na ten poważny stan budżetu, którego równowaga może być zwichniętą przy lada hojniejszej uchwale w dziedzinie wydatków krajowych, komisya budżetowa przedstawia środki, jakie możnaby proponować gwoli zabezpieczenia krajowi wyższych dochodów na rosnące z siłą elementarną wydatki.

Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że starczy środek formalny, wstawiania do budżetu wyższej niż dotychczas wydatności centa dodatków do podatków bezpośrednich. Dotychczas, a zwłaszcza przed reformą podatków osobistych, przyjmowano z samowiedzą mniejszą wydatność centa, aniżeli można się było jej spodziewać na wypadek, jeżeli kraj nie zostanie dotkniętym jakąś klęską elementarną (jak r. 1889 i 1894). Byłoby to możebnem i na rok 1899, ale tylko jako środek jednorazowy, bo w przyszłości uchyliłby on z budżetu dochodów krajowych znaczną rubrykę nadwyżek budżetowych z każdorazowego roku pozaprzeszłego, które w przeważnej swej części pochodzą z preliminowania niższej wydatności centa.

Skuteczniejszym środkiem byłoby podniesienie dodatków do podatków bezpośrednich. Jestto wszelako środek finansowy tak uciążliwy dla ludności, że można się za nim oświadczyć jedynie w tym wypadku, jeżeli kraj ma do wyboru między dwoma tylko sposobami podwyższenia dochodów, t. j. między podniesieniem dodatków a regularnem zacią-

---

8)

„HALLALI!"

Powieść

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

VI.

(Ciąg dalszy).

Ciemną i niewygodną kamieniczkę zamieszkali ludzie ubodzy, rzemieślnicy, kelnerzy, emerytki, przekupki ze Starego Miasta; płacili oni komorne nieregularnie, małemi kwotami, często nie płacili wcale. Gospodarz groził, stróża posyłał, sam nachodził, wymyślał, procesował się, komornika sprowadzał, rzeczy nie wypuszczał. I to tak było od rana do nocy, z przerwą kilkogodzinną po obiedzie, kiedy wychodził dla zdrowia na spacer, a żona wszystkich interesantów odprawiała słowami: „Nie ma męża w domu" — i cieszyła się, że „choć przez te kilka godzin głowa zazna trochę wypoczynku".

Najnieszczęśliwszą istotą w tej machinie całej był stróż domu, któremu wszyscy i zawsze wymyślali: gospodarz, że nie ściągnął komornego od lokatora; lokator, że mu mieszkanie nachodzi; administracya wreszcie, dbała o zawartość rynsztoków i regularność meldunku.

Dorastające dzieci wyrywały się poprostu z tej atmosfery.

Antek, jak tylko skończył szkołę kolejową, wziął z radością mizerną posadę w warsztatach, byle najdalej od Gołębiej ulicy.

Eustachy, nazajutrz po skończeniu gimnazyum, wyprowadził się od rodziców i zamieszkał z kolegami szkolnymi.

Marysia wyszła za mąż bez rzeczywistej miłości za Stokowskiego, ponieważ był to człowiek, który wyprowadzał ją z domu rodzicielskiego.

W tym ponurym domu z ojcem starym, zniedołężniałym, samolubnym, despotycznym i trzęsącym się na widok pieniędzy, pozostała już tylko matka, nieszczęśliwa, ale jakoś umiejąca sobie to energią, to przedsiębiorczością poradzić ze starym i Janinka, apatyczne dziecko ze zdrową duszą, które rosło tu, jak w jakim zadusznym kącie rośnie skromny, ale pachnący kwiatuszek.

VII.

— Czy nie ma mamy? — zapytał Eustachy, przywitawszy siostrzyczkę, a nie widząc matki na zwykłem jej miejscu pod oknem.

— Jest, ale się zdrzemnęła — rzekła Ninka cichutko.

Eustachy zniżył głos.

— Widzisz, przyszedłem. Podziękuj mi za to.

Nadstawił jej policzka.

— Co? Ja mam cię całować? To byłoby za wiele honoru. Nie. Najwyżej pozwolę się pocałować.

Podsunęła mu bladą buzię.

Eustachy pocałował ją i usiadł przy niej.

— Co słychać?

— Żebyś wiedział, mama taka jest zmartwiona....

— No?

— Przyjechał Stokowski. Na jutro naznaczono licytacyę ich rzeczy.

— To już drugi taki wypadek.

— Właśnie....

— Cóż ojciec?

— Ojciec jeszcze nic nie wie. Stokowski poszedł z ojcem na spacer. Tak mu się przymilał....

W rodzinie nazywano Stokowskiego po nazwisku, tak się to jakoś utarło. Był to chłopiec młody, naiwny, z prowincyi, któremu zaimponowała kamienica w Warszawie; liczył oczywiście na posag, ale kiedy go nie dostał, przyjął to spokojnie i naturalnie.

Marysia bardzo krótko go trzymała. Kiedy niekiedy Marysia albo Stokowski przyjeżdżali do Warszawy (mieszkali w Piotrkowie), aby wykonać atak na szufladę górną od komody ojca. Nie było to zupełnie niemożliwe, ale co to kosztowało trudu i nieprzyjemności!

Matka, która pomagała dzieciom, po takiej sprawie kładła się na trzy dni do łóżka. Antoni i Eustachy oddawna zrezygnowali z pomocy, opłacanej takim kosztem.

— Dużo mu potrzeba?

— Ośmdziesiąt rubli.

Matka słyszała jego wejście, podniosła się powoli i przyszła go powitać.

— Tak dawno cię nie widziałam, mój synu — rzekła, przykładając swoją siwą głowę do jego piersi.

Wobec tego cały jego żal znikł doszczętnie, jakieś uczucie wdzięczności podniosło się w nim i silnie ucałował ręce matczyne.

Pogłaskała go rękoma po bujnej czuprynie.

— Nie powinieneś się gniewać na mnie. Ja jeżeli co powiem, to przecież z dobrego serca...

Znowu ucałował jej ręce, mocniej jeszcze wzruszony jej tłómaczeniem się.

— Jadłeś obiad?

— Nie bardzo.

Kazała służącej prędko zrobić herbaty i sama, nakrywszy stół, przyniosła półmisek i talerze. Potem usiadła naprzeciwko niego i kiedy zaczął jeść zimną pieczeń wołową, zapytała:

— Czy wiesz?...

— O Stokowskim?

— Właśnie.

Pokiwała głową, chcąc wyrazić w ten sposób, co to ją czeka. Potem wzruszyła szybko ramionami.

— Ja nie rozumiem, jak ta Marysia się rządzi. Wychowałam ją przecież w rachunku i oszczędności. Mąż oddaje jej całą pensyę....

— Rzeczywiście?

— Powiadam ci co do grosza. O! on się jej boi. I ciągle brak, ciągle długi, ciągle komornik, ciągle pieniędzy i pieniędzy. Ja nie wiem, ja głowę tracę. Ojciec nie da już więcej...

Skarżyła się jeszcze jakiś czas, potem usiadła pod oknem, na zwykłem swojem miejscu.

— Czy wiesz, że Antka zatwierdzili....

— Mówiła mi Nina.

— Pomocnik naczelnika! To już figura.

I dodała po chwili do siebie:

— Kochane dziecko!

Eustachy spróbował ją pocieszyć i sobą:

— Powiem mamie dobrą nowinę. Może mama niezadługo doczekać się pociechy i ze mnie....

(Ciąg dalszy nastąpi).

ganiem pożyczek na niedobory. Wprawdzie bogate Czechy przy takiej alternatywie uciekają się już od szeregu lat do pożyczek corocznych, komisya jednak jest zdania, że o ile pożyczki sporadyczne na pewne większe cele inwestycyjne są na swojem miejscu, o tyle budżet krajowy ani nie zawiera tyle istotnych inwestycyj, by zniósł coroczne pożyczki inwestycyjne, ani też tem mniej mógłby się ostać w obec regularnych pożyczek niedoborowych. O tyle pożyczki coroczne byłyby jeszcze gorsze od podwyższenia dodatków do podatków. Po zatem wszelako nie może komisya przemilczeć, że wzrost dodatków do podatków bezpośrednich w kraju ubogim, z systemem podatkowym rządowym, w części jeszcze bardzo nieracyonalnym, byłby przez ludność poczytywany jakby za nową klęskę ekonomiczną.

Dodatki wynosiły wprawdzie już 65 i nawet 68 ct., ale, po uregulowanin długu indemnizacyjnego zostały obniżone na 61 ct. i od czterech lat utrzymują się w tej wysokości. Jeżeli zaś podwyższenie podatku bezpośredniego samo przez się jest zawsze bardzo dotkliwem dla podatkującego, to uchylenie kilkuletniej ulgi w tym podatku jest ze stanowiska psychologicznego jeszcze przykrzejsze.

Jakkolwiek więc komisya nie może Sejmowi podsuwać, by się niejako raz na zawsze wyrzekł myśli podwyższenia dodatków do podatków, to nie doradza tego w chwili obecnej, kiedy tuż po reformie podatków osobistych niepodobna nawet jeszcze obliczyć dokładnie, jaki dochód podatkowy podpadnie pod stopę 60, a jaki pod stopę 66centową.

A jednak dochody krajowe muszą być pomnożone stale, jeżeli Sejm ma sprostać swym zadaniom cywilizacyjnym i ekonomicznym! Jest to zjawisko, wspólne wszystkim krajom Monarchii, jak wspólne jest im przekonanie, że takie pomnożenie dochodów może nastąpić tylko przy współudziale skarbu państwowego bezpośrednim lub przynajmniej pośrednim.

Już w sprawozdaniu swem na r. 1892 komisya budżetowa zaznaczyła, że nawet po przeprowadzeniu konwersyi długu imdemnizacyjnego tylko udział kraju w podatkach konsumcyjnych państwowych zdoła krajowi umożliwić trwałą politykę inwestacyjną. Sejm pozostał odtąd przy myśli sięgnięcia do podatków spożywczych, z natury mniej uciążliwych dla podatkujących; a nie mając wpływu na uzyskanie udziału w podatkach państwowych, uchwalił ustawę z dnia 15 kwietnia 1894 o poborze wyższych i szerszych niż w ustawie z dnia 20 marca 1891 opłat konsumcyjnych krajowych, które umożliwiły obniżkę dodatków o 4 centy i zasiliły nadto skarb krajowy dochodem około 400.000 zł.

O ile jednak pożytek tej reformy dla finansów kraju nie da się zaprzeczyć, o tyle już przy jej uchwalaniu zdawano sobie jasno sprawę, iż Sejm, nie mogąc wskutek oporu Rządu obciążać opłatami nowemi ani produkcyi, ani handlu, zmuszony jest obciążyć konsumentów opłatami w takiej formie, że z nich niemal połowa nie wpłynie faktycznie do kas krajowych. Stwierdziła to najzupełniej późniejsza praktyka — (jak to komisya szczegółowo cyframi udowadnia).

Stosunek między obciążeniem podatnika a dochodem skarbu jest tak niezwykle niekorzystny, że bardzo zrozumiałą jest tendencya z jednej strony Rządu do zwolnienia konsumenta od podatku, który w innych warunkach mógłby na rzecz Skarbu państwowego wpływać w całej pełni, a z drugiej strony tendencya kraju zabezpieczenia dla siebie wyższych z owego podatku dochodów.

Komisya przedstawia szczegółowo różne sposoby urzeczywistnienia rozmaitych projektów reformy opłat konsumcyjnych, a wspomina także o najnowszej myśli t. j. pobierania zaliczek z funduszu propinacyjnego na rzecz kraju i radzi Wydziałowi krajowemu wziąć myśl tę pod rozwagę przed układaniem budżetu na r. 1900.

W końcu omawiając dochody z dodatków do podatków i kwestyę nadwyżek budżetowych, pisze komisya w przewidywaniu stosunków w roku przyszłym: Przewyżka budżetowa z r. 1898, która ma figurować jako pozycya dochodu na r. 1900, wynosiłaby według zestawienia Wydziału krajowego 376.453 złr., t. j. o 280.924 złr. mniej niż przecięcie 7 letnie, a o 563.721 złr. mniej od przewyżki z r. 1897, figurującej jako dochód w budżecie na r. 1899. Ale w rzeczywistości będzie ona jeszcze znacznie mniejszą. Obecnie już bowiem wiadomo urzędownie, iż preliminowane wydatki w rubr. III (koszta leczenia) przekroczono w r. 1898 zwyż 200.000 złr., tak że z całej nadwyżki z r. 1898 zostanie prawdopodobnie zaledwie około 150.000 złr.

Gdyby więc nie było innego pogorszenia budżetu na r. 1900 w porównaniu z budżetem na r. 1899 jak różnica w nadwyżce, to już ta sama różnica, wynosząca około złr. 800.000, wymagałaby podwyższenia dodatków o 7 do 8 centów, co jest dowodem najjaśniejszym, że o rezerwie podatkowej nie ma w budżecie naszym na teraz mowy.

Ale widoki są w tym względzie o wiele gorsze. Przedewszystkiem należy do kwoty powyższej dodać wydatek całoroczny na regulacyę płac nauczycielskich, kosztem około 370.000 złr. To czyni razem z brakiem nadwyżki obciążenie budżetu na r. 1900 w wysokości około 1,150.000 złr. w. a. Jeżeli do tego dodamy choćby tylko normalny według przecięcia dziesięcioletniego wzrost wydatków krajowych w kwocie około 400.000 złr., to dojdziemy do sumy około 1 i pół miliona, dla której — można to twierdzić bez zbytniego pessymizmu — nie będzie w r. 1900 pokrycia w dotychczasowych dodatkach do podatków bezpośrednich.

Czy Sejm zechce dopuścić do tego niebezpieczeństwa, czy nie zdecyduje się raczej, przez oszczędność bezwzględną we wszystkich niemal działach budżetu przywrócić tą drogą równowagę finansową, tego nie może komisya budżetowa przesądzać, acz uważa za swój obowiązek wyrazić to w rezolucyi proponowanej, choćby dlatego samego, ponieważ szanse uzyskania nowych dochodów w którymkolwiek ze wskazanych kierunków są nad wyraz słabe. Gdy wszelako doświadczenie uczy, iż Sejm dla wyższych celów cywilizowanych lub ekonomicznych zwykł niejednokrotnie poświęcać względy finansowe, przeto komisya budżetowa proponuje zarazem wydanie do Wydziału krajowego polecenia, ażeby z uwzględnieniem wskazówek, zawartych w niniejszem sprawozdaniu, już dla preliminarza na r. 1900 poczynił studya i przeprowadził z Rządem rokowania, w celu zapewnienia krajowi stałego nowego źródła dochodu w wysokości stosownej. W razie bezskuteczności takich starań musiałyby albo dodatki krajowe urość ponad *maximum*, praktykowane kiedykolwiek przedtem w kraju, albo wydatki, choćby najbardziej potrzebne dla oświaty i dobrobytu kraju, musiałyby być stanowczo zredukowane nawet poniżej granicy dotychczasowej.

Sejm.

(21 posiedzenia ciąg dalszy; posiedzenie wieczorne).

Lwów, dnia 23 marca.

JE. Marszałek Stanisław hr. Badeni otwiera odroczone posiedzenie o godz. 8 minut 45 wieczorem na nowo.

Izba przystępuje do głosowania nad wnioskiem w sprawie połączenia wsi i miasteczka Skole w jedną gminę. W głosowaniu upada wniosek p. Wachnianina, który żądał ponownych badań ze strony Wydziału krajowego w tej sprawie (39 głosami przeciw 42), a utrzymuje się wniosek komisyi.

Z kolei sprawozdawca p. Żardecki, imieniem komisyi petycyjnej zaleca:

„Petycyę zarządu głównego Kółek rolniczych we Lwowie w sprawie likwidacyi zakładu kredytowego włościańskiego i zakładu kredytowego ziemskiego odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu z poleceniem, iżby Wydział krajowy w porozumieniu z Bankiem krajowym obmyślił środki, dążące do spiesznego ukończenia likwidacyi obu zakładów i zdania sprawy Sejmowi na najbliższej sesyi".

Pos. Andrzej Potocki gorąco popiera myśl przyspieszenia ukończenia likwidacyi obu powyż wymienionych zakładów, poddając, że najskuteczniej mógłby to przeprowadzić Bank krajowy.

P. Bernadzikowski nie stawia żadnego wniosku, ani poprawki, chce tylko skrytykować i napiętnować działalność komitetu likwidacyjnego, który postępuje bodaj czy nie gorzej, jak b. zakład kredytowy włościański. Mowca przytacza, że w jego powiecie komitet jako pośrednika między sobą a dłużnikami używał znanego na bruku lwowskim lichwiarza Berla Finklera, który mnóstwo ofiar wyssał. Mowca twierdzi, że rodzinę pewną do zupełnej doprowadził ruiny.

Sprawozdawca p. Zardecki korzysta ze sposobności, ażeby wyjaśnić, że likwidacya jest już na ukończeniu, gdyż pozostaje do załatwienia jeszcze $4^9/_{10}$ prc. pożyczek. W 19 powiatach likwidacyę ukończono w zupełności. Z ogólnej cyfry około 40.000 dłużników pozostaje dziś tylko dłużników 2959. Komitet musiał nabyć 1369 gospodarstw, z tych sprzedał 1239, a z tej liczby zaledwie kilkanaście w niewłaściwe ręce.

Izba uchwala wniosek komisyi.

Z porządku dziennego załatwia Izba szereg przedłożeń komisyi przemysłowej o petycyach.

Między innemi: Petycyę zwierzchności gminnych Brzozdowiec i Hranek (pow. Bóbreckiego) o założenie w Brzozdowcach krajowej szkoły tkackiej, załatwiono poleceniem Wydziałowi krajowemu, aby przystąpił do założenia szkoły pod warunkiem, że czynniki miejscowe dostarczą pomieszczenia, opału i oświetlenia szkoły.

Petycyę mieszkańców Złotego Potoka o założenie krajowej szkoły tkackiej w Złotym Potoku odstąpiono Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia.

W skutek petycyi magistratu miasta Rzeszowa o założenie tamże państwowej szkoły przemysłowej, polecono Wydziałowi krajowemu, aby starał się u Rządu o założenie takiej szkoły.

Petycye o założenie szkoły koszykarskiej w Jaroszowicach (pow. wadowicki), o subwencyę dla tkaczów w Andrychowie, o założenie w Dynowie krajowej szkoły koszykarskiej, dalej petycyę Jana Barona, fabrykanta maszyn rolniczych i odlewarni żelaza w Przemyślu, o udzielenie pożyczki z funduszu przemysłowego w kwocie 10.000 zł., odstąpiono krajowej komisyi przemysłowej.

W dalszym ciągu bez rozprawy załatwiono bądź odstąpieniem c. k. Rządowi, bądź Wydziałowi krajowemu, szereg petycyj w sprawach ściśle lokalnych lub osobistych.

Po wyczerpaniu 52 punktów porządku dziennego, przystąpiła Izba o godzinie 10 minut 15 do rozprawy ogólnej nad preliminarzem budżetu funduszu krajowego na rok 1899. Na trybunę wstąpił sprawozdawca generalny JE. p. Biliński, który odczytał następujące wnioski komisyi budżetowej:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„I. Na r. 1899 ustanawia się wydatki funduszu krajowego w 9,677.306 złr. a dochody własne funduszu tego w sumie 3,030.902 złr. w. a.

II. Na pokrycie niedoboru funduszu krajowego w r. 1899 pobierany będzie dodatek do podatków bezpośrednich państwowych, a mianowicie;

a) dodatek do państwowego podatku gruntowego, domowo-czynszowego, domowo-klasowego i do 5 prc. podatku od domów wolnych, w wysokości 60 centów od każdego złotego w. a. całej przypisanej należytości tych podatków;

b) dodatek do państwowych bezpośrednich podatków osobistych, ustanowionych ustawą z dnia 25 października 1896, Dz. ust. p. nr. 220 z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego, w wysokości 66 centów od każdego złotego w. a. całej przypisanej należytości tych podatków;

c) opodatkowani w mieście Krakowie, tudzież w powiatach krakowskim i chrzanowskim, opłacać będą dodatek do podatków w ust. 1 ad a) wymienionych, w wysokości 49 ct., zaś do podatków w tymże ustępie ad b) wymienionych 55 ct. od każdego złotego w. a. całej należytości tych podatków.

III. Kwoty przyzwolone na rok 1890 w rubrykach i pozycyach wydatków budżetu funduszu krajowego w znaczeniu ściślejszem, nie mniej w funduszu krajowym w znaczeniu obszerniejszem, jakoteż wszystkich zakładów krajowych, będą wydawane tylko na cele oznaczone w poszczególnych rubrykach i pozycyach, a to osobno w dziale wydatków zwyczajnych, osobno w dziale wydatków nadzwyczajnych.

Przenoszenie zaoszczędzeń dozwolone jest tylko przy następujących pozycyach funduszu krajowego w ściślejszem znaczeniu:

a) w rubryce I. między pozycyami 5, 6 i 7 i między pozycyami 8 i 10;

b) w rubryce II. między literami a) b) c) d) pozycyi 24;

c) w rubryce X. między pozycyami 166 i 167, tudzież między pozycyami 171, 172, 173;

---

2)

SAMOTNY GŁOS.

(Z Cyklu „Documenti umani". F. de Roberto).

(Ciąg dalszy).

„Ani dnia jednego, ani godziny nie zwracacie uwagi na nieuniknioną przyszłość, nie zastanawiacie się nad zagadką waszego przeznaczenia. Nie powtarzacie sobie jedynej rzeczy, która nieustannie powinna wam stać w pamięci: śmierć na mnie czeka, jestem przeznaczony na zagładę, mój umysł, który jak zwierciadło wszechświat w sobie odbija, istnieć przestanie.... Nie obawiacie się groźnego *potem* i wyśmiewacie się z tych co o was się troszczą....

„Jestem prawdomowny, odkrywam wam to co was czeka. Czujecie zimno obezwładniające wasze członki, nieruchomość trupią, przerażającą w całem ciele, czujecie jak oddechu wam braknie a czarna ciemność zewsząd ogarnia.... Jesteście umarli a nieskończony przestrach przytłacza wam piersi; wieczną jest ciemność i cisza.... Ale zaledwie obudzeni, zaledwie pierwszy promień słońca uśmiechać się zaczyna, życie bierze was na nowo, kłamstwo was pociąga; duma owłada duszę na nowo, a nieufność osiada na martwych przed chwilą ustach....

„Jeżeli rozpacz was nawiedza, jeżeli cierpienie rwie serce wasze w kawały, przepada cała wasza energia, a podłe uczucie strachu każe wam pochylić czoła i modlić się na kolanach; wtedy, wtedy dopiero wyciągacie błagalne dłonie do nieba, którego nie znaliście przedtem.... Niech przyjdzie cierpienie, niech zniknie groza, sceptyczny i obojętny uśmiech będzie znowu błąkać się w waszych spojrzeniach.

„O ślepi zarozumialcy! o szaleni z przewróconą głową! Od pierwszego momentu waszego istnienia nosicie żałobę po sobie; od samej kolebki stoicie u progu waszej mogiły! Czas ucieka od chwili do chwili; jak ziarnka piasku w klepsydrze dni wasze płyną jedne za drugimi; daremnie chcielibyście je zatrzymać; możecie tylko je liczyć — a gdy się wszystkie wypełnią, będą podobne do skrzydlatych atomów. Zaledwie zapytacie: która godzina? — głos odpowie: Wieczność....

„O ludzie, moi bracia, złóżcie dłoń waszą w moją rękę, jest ona drżąca i wychudła, ale podpory jeszcze nie potrzebuje. Chcę was poprowadzić, chcę wam nowy widok pokazać.

„Na pustej przestrzeni, gdy żaden przedmiot nie zatrzymuje oka na ziemi, spojrzenia lubią snuć się po niebiosach. Wędrowne chmury przelatują, wyścigając się wzajemnie: ten kształt i barwę mają wszystkie obrazy tego świata. Ten lekki obłok szybuje spokojnie na błękicie, jak okręt, któremu fale sprzyjają; te ołowianej barwy, pianą jakby okryte chmury, wyglądają, jak morze burzą targane W górze, drobne kształty złociste, jak posłańcy skrzydlaci; na zachodzie, przyciemnione światła biją od wschodu i gubią się we mgle gęstej jakby łuna pożaru, oświecając kulę ziemską. Widać jeszcze masy oślepiającej białości, jak pola śnieżne, jak lodowce północy; widać jeszcze góry z purpury i złota, zdarte łachmany, kawały mieniącej się opalem masy perłowej, girlandy róż, odłamy skał i gruzów. Na szerokiej przestrzeni na horyzoncie rysują się inne kształty: powiewne linie dalekich pagórków, szczytów wspaniałych i skał poszarpanych; nadpowietrzne mosty ukazują się śmiałym zarysem, długie rzeki płyną wężykowato w zakrętach, formują się wyspy i lądy stałe. Czy nie macie ochoty oprzeć strudzonej głowy na tej miękkiej, rozkosznej poduszce? Cóż to za pasterz wiedzie tak ogromną trzodę?... Czyją krwią zbroczona ta olbrzymia szpada?... A wszystko to składa się z mgły, z powietrza; góry się rozpraszają, skały rozpadają, róże rozsypują, szpady znikają; wszystko się mięsza i znowu się tworzy.... Podobnym jest obraz życia; na morzu egzystencyi wszystko jest mgłą i pozorem....

„Ja także, ja także przywiązywałem wielką wagę do tego, co wy uważacie za rzeczy godne zachodu, ja także kochałem i nienawidziłem, i także marzyłem o potędze i sławie. Szmat mego serca pozostał przy tem wszystkiem w drodze uciążliwej a pamięć moja przepełniona tem wszystkiem i ogłuszona....

„Gdzie jest dom, w którym się urodziłem, dach, który osłaniał moją kołyskę, ognisko domowe, przy którem mój umysł rozwijać się zaczynał, marząc o chimerach i bohaterstwie? Zniszczony, daleko! Gdzie są kwiaty, które miłość słała na drodze szczęścia? Zginęły, powiędły i rozsypały się!... O łzy daremnie wylane! o daremniejsze jeszcze uśmiechy! Na co się przyda energia? Nic nie pozostało, tylko brózdy na mojem czole, które wkrótce wraz ze mną zginą....

„W głębokiej ciszy najsłabsze tony nabierają dziwnej doniosłości; lot owadu, upadek liścia z drzewa; tak samo oczom tego, który śmierć widział z blizka, najbanalniejsze rzeczy jedynie wartość przedstawiają. Nie te już sprawy, które się nazywają wielkie, nie te namiętności, które mają być najsilniejsze, stanowią dziś dla mnie pokusę. Mądry był Lemminkainen, bohater, który wyszedłszy na zdobycie Pajoli, nawiedzony w połowie drogi nudą, obawą i cierpieniem, utworzył sobie czarnego konia ze wstrętu, lejce z dni smutnych, siodło z niepokojów swoich i wrócił do matki. Matką jest przyroda a naturalnym jej odwetem jest dzień, który zaczyna się i kończy, zieleń, która rodzi się z wiosną a umiera z zimą, odgłosy wiatru i morza, symfonie barw, mruganie gwiazd wieczorem, za któremi gonię stęsknionem okiem.

„Pytajcie się wy, nieświadomi, pytajcie się tej niezmierzonej przyrody ciągle zmiennej a zawsze tej samej: może w około was, w przestrzeni błądzą nieskalane istoty, bolejące nad waszą obojętną nieświadomością; może w każdym atomie wibruje życie, które pragnie być zrozumiane?

„Pytajcie, pytajcie historyi, pytajcie każdej religii. Tysiące odpowiedzi dadzą wam na tę zagadkę, a któż będzie tak śmiały, żeby twierdzić: Ja jeden tylko wiem prawdę!

„A jednak Ktoś istnieje.

„Ktoś, jest to nazwa dana Istocie wszechpotężnej, niezmiennej i wiecznie trwałej....

(Dokończenie nastąpi).

d) w rubryce XV. między pozycyami 26 i 267, tudzież między pozycyami 282 i 283, dalej w należących do tej rubryki budżetach szkół rolniczych, szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie i szkoły ogrodniczej w Tarnowie, między wszystkiemi pozycyami każdej rubryki zwyczajnych wydatków tych szkół;

e) w rubryce XVI. między pozycyami 289 do 335 — między pozycyami 338 i 398 — między pozycyami 399 i 402 — między pozycyami 396 i 403 — wrzeszcie między pozycyami działów A, B, C, D i F wydatków na szkoły przemysłowe zawodowe, połączone z warstatami wzorowymi, wszakże tylko w granicach każdego działu z osobna i tylko w wydatkach zwyczajnych.

IV. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby w preliminarzu na r. 1900 przeprowadził wszelkie możliwe oszczędności, celem zapobieżenia znaczniejszemu podwyższeniu dodatków do podatków bezpośrednich, a nadto jak najrychlej przedsięwziął studya i przeprowadził rokowania z Rządem w tym celu, by już w preliminarzu na r. 1900 zapewnionem zostało krajowi nowe źródło dochodów, niezawisłe od dochodów do podatków bezpośrednich a wystarczające na pokrycie nieuniknionego wzrostu potrzeb cywilizacyjnych i ekonomicznych kraju.

V. Sejm wydaje polecenie, by na przyszłość wnioski budżetowe komisyj fachowych były mu przedkładane tylko w porozumieniu z komisyą budżetową i za jej zgodą".

W ogólnej rozprawie zabiera głos p. Wojciech hr. Dzieduszycki: Znakomite sprawozdanie komisyi budżetowej — rzekł mowca — w każdym z nas musi zrodzić myśli poważne o przyszłości kraju. Do zwątpienia nie wolno nam dopuszczać, a jednak przystępuje pokusa zwątpienia po obrazie finansowym przyszłości, nam tu nakreślonym, który do najdalej idących obaw uprawnia. Ale o ile zwątpienie złym jest doradcą, o tyle gorszym nieraz doradcą lekkomyślny optymizm, do któregośmy już z temperamentu narodowego skłonni....

Zadania, jakie my jako Sejm mamy do spełnienia w powszedniem życiu naszem konstytucyjnem, są zadaniami gospodarza, który ma dbać o rozwój zdrowia prowincyi pod względem ekonomicznym, a po części i pod względem oświaty, gospodarza, który ma pomniejszych publicznych gospodarzy po powiatach i gminach do pewnego stopnia nadzorować, im ramy i granice czynności zakreślać. Otóż gospodarz taki może łatwo być gospodarzem, pragnącym natychmiast stanąć na równi z zamożniejszymi sąsiadami, a nie obliczając się z własnemi siłami, doprowadza nie do rozkwitu swego gospodarstwa, tylko do chwilowego zewnętrznego świetnego pozoru, a następnie do skutków najboleśniejszych.

Powiedziano tu niedawno, że nie powinniśmy w niczem pozostawać w tyle poza narodami bardziej oświeconymi. Tak. Jedna rzecz, w której nam po za nimi pozostać nie wolno to jest: sumienna praca, jasne spojrzenie w oczy prawdzie, panowanie nad sobą, wytrwałość i szczera miłość tego kraju i tego narodu, wśród którego żyjemy!... Ale w niejednej sprawie, jeżeli zechcemy zbyt rychło dognać sąsiada, możemy popełnić ten sam błąd, który popełnia u nas tylu uboższych, chcących świetnością pozorów dorównać bogatszemu sąsiadowi.

Prawdą jest to, że mamy mieć, na podstawie dzisiejszego budżetu, w przyszłości niedalekiej co najmniej milion deficytu. Wzrost wydatków krajowych, a wydatność centa dodatków do podatków nie równoważą się, a naturalnym biegiem rzeczy brak ten równowagi wzrastać będzie coraz szybciej, bo elastyczność naszego budżetu krajowego nie równa się elastyczności budżetu państwowego. Tam, skoro dochody z podatków pośrednich rosną w miarę wzmagania się dobrobytu powszechnego, można wydatki powiększać nawet bez zmiany systemu podatkowego, a tylko na wydatki nadzwyczajne, jednorazowe, na załagodzenie klęski elementarnej, albo na wojnę wolno zaciągnąć pożyczkę, jeśli gospodarstwo nie ma popaść w ruinę. Inne niż nasz parlamenty mają wolne ręce i mogą poszukiwać źródeł podatkowych tam, gdzie najmniej ludność to poszukiwanie odczuje, mogą na jakiś produkt zamorski, który nagle potanieje, albo na produkcyę krajową, która się zbyt bujnie rozwija, nałożyć podatek ledwie odczuć się dający. Podatek rozkłada się bowiem tak jak ciśnienie atmosferyczne na organizm człowieka, jak ciśnienie powietrza, które każdy z nas dźwiga na sobie, nie czując go wcale, podczas, gdy setna część tego ciśnienia, przewalona na człowieka w formie grubej, stałej, wystarcza, aby go zgnieść.

Tak samo też podatki, które równają się konfiskacie części mienia, t. j. stałe, ciężące zwłaszcza na nieruchomościach przy powiększaniu się, sprawiają ból i nieład ekonomiczny, który często staje się nieznośnym, chociaż dochód dla Państwa lub kraju w porównaniu z tym bolem jest wcale nieznacznym. A my niestety dotąd prawie wyłącznie, — prawie wyłącznie powtarzam — skazani jesteśmy na to, aby czerpać dochody z centa dodatków do podatków stałych. Takie gospodarstwa sprowadzają bardzo ciężkie następstwa po sobie, — a przy niezmiernie wysokich jak u nas dodatkach gminnych, sprowadzają wprost marazm ekonomiczny.

Potrzebujemy milion rocznie więcej, w przyszłości może jeszcze większej sumy potrzebować będziemy — zkąd dobyć? Nie powiem, abym był pesymistą, nie powiem iżbym nie wierzył, że konieczne potrzeby naszego kraju i innych krajów Monarchii nie doprowadzą do tego, że znajdą się sposoby, aby deficytowi bez chwycenia się owego najboleśniejszego środka zapobiedz. Znajdą się, ale nie tak rychło....

Omówiwszy w dalszym toku przemówienia rozmaite sposoby zdobycia nowych źródeł dochodu i widząc jeden z najlepszych w udziale krajów w państwowym podatku konsumcyjnym, zwrócił się mowca zarówno przeciw systemowi zaciągania pożyczek, jak przeciw podwyższaniu dodatków do podatków. Te ostatnie o tyle mniej są ciężkie od pożyczek, że przynajmniej w kraju pozostają, — natomiast jednak wywołują burzę krzyków, że się grosz publiczny marnuje, choć on poszedł na szkoły, drogi, szpitale i t. d.

Kończąc, wezwał mowca Wydział krajowy, aby bacznie przestrzegał granic możliwego wydatkowania i nie czynił Sejmowi daleko idących, choć w najlepszej intencyi, podjętych wniosków. Stoimy wobec dłuższej, może kilkuletniej zimy finansowej, którą przezimować i o postnym chlebie przebyć potrzeba. (Brawa i oklaski).

Do głosu zapisali się jeszcze pp. Barwiński, Potocki Andrzej, Średniawski, Górski, Wachnianin i Styła.

Odczytano jeszcze szereg interpelacyj do c. k. Komisarza rządowego, poczem o godzinie 11 w nocy JE. Marszałek zamknął posiedzenie, naznaczając następne na piątek godz. 10 z rana.

Z Sejmu morawskiego.

W Sejmie morawskim rozpoczęła się wczoraj dyskusya budżetowa, a wśród niej poruszono sprawy ogólniejszego znaczenia, jak kwestyę religijnego wychowania młodzieży, oraz sprawę pośredniczenia między Czechami a Niemcami. Przebieg posiedzenia był następujący:

Referent budżetu pos. Gompesz wskazał, że preliminarz krajowy Morawii na rok 1899 wykazuje niedobór 6,543 9 9 zł. P. Serenyi omawiał znaną, przez Sejm odrzuconą rezolucyę biskupa ks. Bauera, w której ks. Bauer zwracał uwagę na antikościelne i radykalne prądy wśród części nauczycielstwa i domagał się od Rządu gwarancyi dla religijno-obyczajowego wychowania młodzieży w szkołach ludowych. Mowca wskazał, że biskup ks. Bauer, wnosząc tę rezolucyę, bynajmniej nie znalazł się w sprzeczności z episkopatem. Co do religijnego wychowania młodzieży, stoją wszystkie narodowości na jednakowem stanowisku. Konserwatyści nie chcą obniżenia celów nauki i nauczania, lecz pogłębienia wiedzy; widząc, że szkoła wyznaniowa nie jest na razie do osiągnięcia, starają się o ścisłe przeprowadzenie postanowień §. 1. ustawy dla szkół ludowych.

Budzenie poczucia narodowego w szkołach jest rzeczą uprawnioną, nie powinno się ono jednak nigdy posuwać aż do podniecania narodowych nienawiści. Równouprawnienie narodowości należało zawsze do programu konserwatystów.

Poseł Sevczik przemawiał za szkołą wyznaniową. — Pos. Soller zwraca się przeciw zwrotowi wpływu duchowieństwa i przeciw wypieraniu Niemców w Austryi. Poseł Kulp oświadcza, że Czesi gotowi są do wyrównania przeciwieństw narodowościowych, ale nie za pomocą zmiany systemu i wyparcia Czechów z większości w Radzie państwa, lecz w ten sposób, żeby Niemcy zrzekli się hegemonii na rzecz równouprawnienia wszystkich narodowości. Poseł Skene twierdzi, że oświadczenie się wiernokonstytucyjnych wielkich właścicieli za rezolucyą ks. Biskupa Bauera nie jest w żadnym razie popieraniem usiłowań, zmierzających do zaprowadzenia szkoły wyznaniowej i oznacza tylko, że wielka własność zgadza się na przestrogę przed usiłowaniami zmiany szkoły na bezwyznaniową.

Dalszy ciąg obrad odbył się wieczorem.

Na posiedzeniu wieczornem zwrócił się Namiestnik hr. Spens-Booden przeciwko uwadze posła Pereka, jakoby starostowie wywierali wielki wpływ na wybory do sejmu i oświadczył, że zachowują się oni zawsze objektywnie, co stwierdzić można było podczas wyborów w Granicy (Weisskirchen).

W sprawie autonomii gminnej oświadczył Namiestnik, że jakkolwiek bardzo ją ceni to przecież dadzą się przytoczyć argumenta przemawiające przeciw niej. W każdym razie mowca jako Namiestnik będzie stał na straży powagi każdej władzy. (Żywe oklaski), Poseł Fuchs występuje w obronie szkoły międzywyznaniowej i mianowania księży niemieckich — poczem omawia akcyę ugodową i konieczną potrzebę zniesienia rozporządzeń językowych. P. Zazek oświadcza w odpowiedzi, że partya czeska obstaje pomimo zastrzeżeń przy ugodzie, ażeby Morawia mogła być pierwszym krajem, w którym przyjdzie do skutku ugoda między narodem a narodem.

Po wywodach kilku jeszcze mowców zamknięto dyskusyę generalną. Następne posiedzenie odbędzie się dzisiaj.

Z Rossyi.

(Rozwiązanie się komitetu słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności. — Olbrzymi niedobór w kasie emerytalnej inżynierów dróg i mostów. — Klęska głodowa).

Z Petersburga nadchodzi ciekawa wiadomość: oto nagle rozwiązał się komitet „słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności" — instytucyi, która przez długi szereg lat propagowała „panslawizm rossyjski", wśród Słowian poza granicami Rossyi.

Przewodniczący tego Towarzystwa hr. Igniatiew, oraz wszyscy członkowie zarządu złożyli swe mandaty. Nowych wyborów dotychczas nie rozpisano. Ten zwrot w „słowiańskiem Towarzystwie dobroczynności" rozmaicie bywa komentowany. W każdym razie jest to objaw walki zaczętej między „zapadnikami", a reakcyjnym kierunkiem Pobiedonoscowa. Osobistość, która zajmie miejsce hr. Ignatiewa, będzie wskazówką, który prąd jest chwilowo górą.

W kasie emerytalnej inżynierów dróg i mostów okazał się niedobór przeszło 3 i pół miliona rubli. Stan kasy już oddawna zwracał uwagę ministerstwa, w d. 1 stycznia 1896 r. bowiem niedobór kasy wynosił 2 i pół miliona rubli, kilkakrotnie jednak wybierane komisye nie zdołały zbadać przyczyn złego. Dopiero obecnie, na posiedzeniu inżynierów dróg i mostów, inżynier Sełumow złożył raport, wyjaśniający źródło niedoborów. Pochodzi on ztąd, że kasa wydaje emerytury nie na podstawie złożonych przez uczestników wkładów pieuiężnych, t. j. nie w stosunku do ich udziałów, lecz według rang. Uczestnicy więc rang wyższych, posiadający drobne wkłady, otrzymują wielkie emerytury, gdy bezrangowym zawsze wydawano drobne płace emerytalne.

Dzienniki podają ciągle mnóstwo przerażających szczegółów o klęsce głodowej w wielu guberniach rossyjskich. I tak do jednego z nich piszą z pow. swijażskiego w gub. kazańskiej. We wszystkich chatach, w których panuje głód, nie ma już ani ziarnka zboża. Dachy zdarto i użyto na opał; w wielu domach nie palą oddawna, tak, iż zimno jest wprost nie do zniesienia. Nigdzie nie zostało ani jednej sztuki bydła. W jednej chacie widziano rodzinę, która od dwóch dni nic nie miała w ustach, prócz gorącej wody z samowara. Co miesiąc wydawane są wprawdzie zasiłki, lecz wszystko zjada się już w połowie miesiąca. Braknie nawet oświetlenia: chorzy leżą w mroku i jęczą; dziatwa chodzi w łachmanach a nawet nago. Bezpłatna garkuchnia, urządzona naprędce, zaspakaja zaledwie drobną część ludności. Widok ten rozdziera serce, tem bardziej, że nędza zwiększa się w miarę zbliżania się wiosny.

Z gub. Samarskiej piszą, że konie tam wynędzniały do tego stopnia, że nie są w stanie wozić lekkich ładunków do stacyi kolejowych (skarb wynajmuje furmanki do wożenia drew z lasów rządowych na kolei). Z rozpaczliwego położenia ludności korzystają lichwiarze miejscowi, którzy skupują za bezcen bydło, budynki, zaprzęgi, chomąta, ubranie, samowary, nawet ziemię naddziałową. Wielu włościan sprzedało swoją siłę roboczą nie tylko na lato, lecz i na rok następny. Płaca robotnika dziennego spadła do jednej czwartej części.

KRONIKA

Lwów, 24 marca.

— **Obiad.** U JE. Pana Namiestnika hr. Leona Pinińskiego odbył się wczoraj o godzinie 7 obiad, w którym oprócz Pana Namiestnika i hr. Mieczysławowej Pinińskiej, wzięli udział: JE. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni z małżonką, JE. ks. Eustachy Sanguszko z małżonką, ks. Andrzejowie Lubomirscy, hr. Andrzej Potocki z małżonką, generał-porucznik bar. Steininger, hr. Stanisław Mycielski z małżonką, hr. Marya Drohojowska, bar. Marya Hagen, hr. Adam Gołuchowski, hr. Juliusz Bielski, hr. Emil Potocki, hr. Juliusz Aleksander Bielski, starosta Zygmunt Dembowski.

— **Radca Dworu p. Gustaw Mauthner** był wczoraj na tygodniowem, czwartkowem zebraniu konceptowych urzędników Namiestnictwa, przedmiotem nadzwyczaj serdecznej i gorącej owacyi. Sale miej. Towarzystwa strzeleckiego zapełniły się szczelnie: zebrało się całe gremium konceptowych urzędników Namiestnictwa z p. Wiceprezydentem Janem Lidlem na czele, a także wielu urzędników politycznych z bliższych i dalszych okolic kraju. Wieczór miał charakter zupełnie swobodnego, towarzyskiego zebrania, — nastrój zebrania był jednak niezwykle ożywiony i serdeczny. W imieniu zgromadzonych przemówił pierwszy, jako gospodarz, radca Namiestnictwa p. Ignacy Korzeniowski, w ciepłych i wymownych słowach podnosząc niepospolite przymioty osobiste p. radcy Dworu, a przedewszystkiem tę wielką zaletę, która pozyskała mu serca wszystkich, że zawsze i wszędzie jest przedstawicielem najpiękniej pojętej idei koleżeństwa. Z serdeczną szczerością wzniesiono okrzyk na cześć p. Mauthnera.

Kraj. inspektor szkolny radca p. Jan Lewicki wskazał w swem przemówieniu, że uczucie serdecznej radości z powodu tak zaszczytnego odznaczenia p. Gustawa Mauthnera, oprócz jego najbliższych kolegów podzielają wszyscy, którzy mieli sposobność w biurze czy poza biurem zbliżyć się do niego, bo wszyscy cenią niepospolite przymioty jego charakteru a przedewszystkiem obok wielkiej skromności, szczerość i otwartość jaką umie zachować we wszystkich stosunkach. — Starosta p. Wacław Zaleski w słowach bardzo serdecznych podniósł, że objaw ten, iż Najw. odznaczenie, udzielone p. Mauthnerowi, przyjęte zostało tak przychylnie nie tylko przez urzędników politycznych kraju, ale przez szerszy nasz ogół, najradośniejszy oddźwięk znajduje w sercach bezpośrednich podwładnych i najbliższych kolegów p. radcy Dworu, którzy szczycą się takim szefem i łączą z ogółem najlepsze dla niego życzenia. — Pan radca Dworu głęboko wzruszony, odpowiedział serdecznym i pięknym toastem na cześć młodszych i starszych kolegów, i wzniósł zdrowie zebranych na ręce p. Wiceprezydenta Lidla.

Wśród ożywionej pogawędki ubiegło szybko kilka godzin.

— **Wybór uzupełniający** trzech członków Rady powiatowej w Mościskach, a mianowicie: jednego z grupy gmin wiejskich rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 24 kwietnia b. r., jednego z grupy gmin miejskich na dzień 25 kwietnia i jednego z grupy większych posiadłości na dzień 26 kwietnia b. r.

Wybory te odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Z Uniwersytetu.** P. Tadeusz Erazm Hipolit Brochocki, rodem z Tokarni, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Rada miejska** lwowska uchwaliła na czwartkowem swem posiedzeniu nowelę do statutu miejskiego, mocą której gmina miałaby prawo nakładać dodatki do podatków bezpośrednich do wysokości 50 prc., i to wedle jednolitej stopy do wszystkich podatków bezpośrednich. Dotąd wolno było gminie nakładać te dodatki tylko do wysokości 20 prc., a dopiero za zezwoleniem Wydziału krajowego do 30 prc. od podatków bezpośrednich, od podatków zaś konsumcyjnych do 50 prc. Nowela, uchwalona wczoraj przez Radę miejską, zyskała już dwukrotnie aprobatę Sejmu, nie uzyskała jednak sankcyi Cesarskiej.

W dalszym ciągu uchwalono wydzierżawić folwark miejski „za Gajem" w Błotni p. Jakóbowi Milerowi na dalszych lat 8 za czynszem 460 zł. rocznie, a na koszta konserwacyi drogi ze Lwowa do Brzuchowic oznaczono udział miasta na 500 zł. Po uchwale wypłacenia Towarzystwu „Harmonii" subwencyi za pierwszy kwartał b. r. w kwocie 750 zł. nadano stypendyum z fundacyi im. ś. p. Fintowskiego dla rzemieślników i przemysłowców w kwocie 150 zł. rocznie Bolesławowi Śliwińskiemu, a z fundacyi ś. p. K. Kiselki w kwocie 60 zł. uczniowi IV klasy szkoły ludowej św. Marcina, Arturowi Buhartykowi. Uwolniono też zakład nieuleczalnych im. św. Józefa od opłaty „wpustowego" do kanału miejskiego (380 zł.), a od opłaty połowy czesnego uwolniono 56 uczenic szkoły wydziałowej im. król. Jadwigi. W końcu załatwiono kilka rekursów budowniczych, poczem odroczono posiedzenie do dnia dzisiejszego dla narad poufnych nad sprawami urzędników magistrackich.

— **Biskupstwo rz. kat. w Kołomyi.** Rada miejska w Kołomyi na posiedzeniu z d. 15 b. m. postanowiła jednogłośnie, aby starać się o założenie rz. kat. biskupstwa w tem mieście. W tym celu Rada miejska kołomyjska wysłała swego burmistrza p. Witosławskiego do Lwowa, aby poczynił odpowiednie kroki.

— **W dziennikach** pojawiła się wiadomość, jakoby delegat Namiestnictwa w Krakowie wydał do dyrekcyj szkół średnich tamtejszych reskrypt, grożący uczniom palącym cygara na ulicach interwencyą organów policyjnych. Zasięgnąwszy w tej sprawie informacyi w miejscu kompetentnem, możemy oświadczyć, że wiadomość powyższa jest nieprawdziwa. Wydawanie reskryptów do dyrekcyj szkół średnich nie leży w kompetencyi delegata Namiestnictwa i reskrypt taki wydany nie był. Dyrekcya policyi zawiadomiła tylko dyrekcye szkół średnich, iż publiczność gorszy się paleniem cygar przez uczniów, pozostawiając odpowiednie zarządzenia dyrekcyom szkół. O interwencyi organów policyjnych przeciw uczniom nie było tam wcale mowy.

— **Wiec** w sprawie współudziału w dobroczynności publicznej odbył się przedwczoraj w sali Czytelni katolickiej, przy znacznym udziale członków, należących do rozmaitych towarzystw dobroczynnych. Zebranie zagaił prof. Thullie, poczem obrano przewodniczącym ks. dziekana Stopczyńskiego, który na godność sekretarza powołał p. Marczyńskiego. Przewodniczący odczytał i wyjaśnił zatwierdzony przez Radę miejską regulamin o wykonywaniu opieki nad ubogimi miasta Lwowa, który ma na celu niesienie biednym pomocy, już to przez datki, już to przez ułatwienie pracy i uwolnienie tym sposobem miasta od żebraków. Po ożywionej dyskusyi nad poszczególnymi punktami tego regulaminu, w której zabierały głos panie: Hausnerowa, Łomnicka, Paparowa, oraz księża Czesław i Stopczyński, uchwalono przyjść z pomocą temu „Komitetowi opieki nad ubogimi“, poczem prawie wszyscy zebrani przystąpili jako członkowie do komisyj okręgowych owego Komitetu, których liczba odpowiada ilości dzielnic miasta.

— **Dr. Eugeniusz Romer** habilitował się onegdaj na naszem Uniwersytecie z Geografii fizycznej, wygłosiwszy wykład p. t.: „Klimatologia a Gieomorfologia“.

— **Tow. „Szkoły ludowej“** koło Pań we Lwowie, Rynek 10, w ciągu stycznia i lutego podniosło z puszek: u p. Friedbergowej 2·60, w kawiarni p. Schneidra 2·79, w sklepie p. Knauera 2·93, w Kasynie miejskiem 0·15, w Radzie powiatowej 0·38, w cukierni p. Brzeziny 0·54, u p. notaryusza Piszka 2·41, w sklepie pp. Stachiewicza i Abrysowskiego 1·00, w sklepie pp. Czernickiego i Olszewskiego 3·65, w sklepie p. Sadłowskiego 2·64½, w magazynie p. Mantuani 0·54, w sklepie p. Józefa Jankowskiego 0·51, w sklepie p. Feliksa Kowalskiego 0·64, w cukierni p. Szolza 0·40, w kasie krajowej 7·46½, w cukierni p. Tretera 1·61, w biurze technicznem drogowem Wydziału krajowego 2.65, u p. W. Reutt 3·29½. Razem 36 zł. 11½ ct. (C. d. n.)

— **Zawieszenie wypłat.** *Czas* donosi: Krakowscy eskonterzy wekslowi Hirsch i Lazar Mayersdorf zawiesili wypłaty. Zobowiązania ich wekslowe wynoszą przeszło 300.000 zł. Sprawa ta stoi w bezpośrednim związku z kilku ostatni mi smutnymi wypadkami, jak samobójstwo Wiktora i przedsiębiorcy budowniczego w Przemyślu, których weksle Hirsch i Mayersdorf posiadali.

— **Zmarła** w ostatnich dniach: w Krakowie, Bronisława z Wyszkowskich Gustawowa Romerowa, żona dyrektora Tow. wzajemnych ubezpieczeń, przeżywszy lat 48.

— **Wspaniały dar.** Dzienniki warszawskie donoszą: Główny właściciel zakładów żyrardowskich, p. Karol Dietrich, wycofując się z rzeczonego towarzystwa akcyjnego, celem upamiętnienia 50-letniego istnienia swych zakładów i 25-letniego jubileuszu kierownictwa nimi, przeznaczył 800.000 rubli na rzecz wszystkich pracowników swoich zakładów, zarówno biurowych jako też fabrycznych, a również oddał bezinteresownie wybudowany szpital dla robotników, który stanął kosztem 200.000 rubli. Z daru p. Dietricha korzystać mają urzędnicy i robotnicy w ten sposób, że na imię każdego z nich zapisano, względnie do pobieranej pensyi, pewną sumę, która będzie mogła być podniesiona, gdy właściciel wkładu wyjdzie ze służby; w razie śmierci obdarowanego prawa jego przechodzą na spadkobierców. Obdarzeni zostali wszyscy pracownicy zakładów tej firmy: w Żyrardowie, Błesznie pod Częstochową i Wierzchniaczkach, w gub. kijowskiej, przyczem na Żyrardów przypadło z ogólnej cyfry 600.000 rubli.

— **Biskup kielecki**, ks. Tomasz Kuliński, święcić będzie w r. b. 50-letni jubileusz swego kapłaństwa. Kapituła i duchowieństwo dyecezyalne zamówiły w fabryce warszawskiej p. Zwolińskiego wielki dzwon pamiątkowy dla katedry w Kielcach, w celu uczczenia przypadającej rocznicy.

— **Ostrożnie z kinematografem.** W Białymstoku, w lokalu, gdzie pokazywano kinematograf, nastąpił zupełnie niespodziewanie wybuch. Eksplozya była tak silna, że cały lokal został zrujnowany, oraz silnie nadwerężona ściana frontowa, tak iż okazała się konieczność zwalenia jej. Nie obeszło się również i bez ofiar w ludziach. Służący Oskierko zabity na miejscu; właściciel kinematografu, Masłowski, po przeniesieniu go z kilku ranami w głowie do szpitala, w godzinę później wyzionął ducha.

Wybuch nastąpił w skutek nieumiejętnego stosowania światła Drummonta.

— **Warszawska kasa literacka** ukonstytuowała się onegdaj w mieszkaniu Henryka Sienkiewicza w sposób następujący: Na prezesa komitetu powołany został Henryk Sienkiewicz, na wiceprezesa prof. Henryk Struve, na skarbnika Antoni Donimirski, a na sekretarza Ignacy Matuszewski. Do komisyi, mającej zająć się założeniem ksiąg, opracowaniem rachunkowości i regulaminu obowiązków skarbnika, wybrani zostali: pp. Donimirski, Konic, Zakrzewski i Antoni Sygietyński. P. Bronisław Krasucki złożył deklaracyę, iż oddaje do rozporządzenia kasy willę w morgiem ziemi; komitet wydelegował dwóch członków do bliższego rozpatrzenia się w tej sprawie i porozumienia się z ofiarodawcą.

— **Niedola Polaków w Kanadzie.** P. W. Sławski z Gniezna, przebywający od lat 10 w Ameryce, opisuje niedolę wychodźców polskich w Kanadzie, przybyłych tam dotąd z Poznańskiego, szczególniej zaś z Galicyi. „W moich wędrówkach — pisze — zabłąkałem się aż do stolicy kanadyjskiego stanu Manitoba, miasta Winnipeg, i tutaj właśnie znalazłem ów główny punkt przystankowy naszych otumanionych braci. Przyznać muszę, że podróżując przeszło 10 lat po różnych zakątkach Ameryki, nie widziałem podobnej nędzy, jak tam. Na Fonseka ulicy wznosi się kolosalny gmach, z polskim napisem: „Przytułek dla emigrantów“. Gmach ten dla ciekawych obecnie zamknięty. Przez płoty z tyłu dostałem się jednak do jego wnętrza. W suterenie natrafiłem na gospodarza, mówiącego dobrze po polsku. Człowiek ten choć niechętnie patrzał na mnie, dozwolił mi jednak zwiedzić cały budynek.

Zwolna, bojaźliwie, zaczęli wysuwać się z różnych kątów ludzie, podobni do szkieletów. Niewiasty obszyte w skóry baranie, w długich butach i z wybladłemi twarzami, zrobiły na mnie okropne wrażenie. Zewsząd błagano mnie o pomoc i ratunek. Pióro wzdryga się opisać tę okropną nędzę i przytem cierpienia, na jakie ci ludzie są wystawieni, gdyż nie ma tam jednego, któryby nie miał odmrożonych członków. Co ci ludzie będą dalej robili, o to nikt się nie troszczy. Rząd czeka na wiosnę, a skoro ta zawita, wsadzają te wybladłe twarze na wozy i jazda przez stepy — het, aż nad jezioro Winnipeg, gdzie słońce grzeje tylko przez 3 miesiące, a reszta pory roku — wieczny Sybir. Około 150 kibitek wybiera się w taką podróż; prawdziwa karawana, za którą ciągnie 50 wołów roboczych, dla trzech kolonistów jeden, dla obrobienia ziemi; to cały prezent dla emigranta, ale i ten wół musi być po 10 latach zapłacony.

Co milę przystanie taka karawana i rzuci na gołe pola kilku wychodźców, poczęści jednego Rusina, Polaka, Szweda i Finlandczyka i jedzie dalej. Koloniści, którzy mieszkają w farmie Winnipeg, o tyle się dorobili, że wiozą do miasta furę gałązek 50 mil, aby za to chleba kupić dla dzieci. Niektórzy też polują z gołemi rękami na kujoty (małe wilki), aby za sprzedaną żydowi skórkę „zalać robaka.“ Ziemia w Manitobie nie zła, ale zasiew zawsze wymarznie. Menonici i duchoborcy, nim wyemigrowali, posłali swoich na zwiady i dla tego wzięli najlepsze a katolików rozrzucono na 100 tysięcy mil w kwadrat. Ogółem liczba Polaków z Rusinami w Manitobie wynosi 10 tysięcy. Polacy żyją tu bez Kościoła, wielu po prostu w dzikim stanie.“

— **Kaczka — syberyjska.** Przed kilku tygodniami świat cały zainteresowany został wieścią, jakoby w Syberyi znaleziono balon wraz z trupami Andréego i towarzyszy. Wieść ta, jak domyśleć się łatwo, odbiła się głośnem echem w prasie europejskiej, wszystkich bowiem obchodzi los śmiałego aeronauty. Większość była zdania, że telegram z Krasnojarska był albo fałszywy z umysłu, albo też polegał na prostem nieporozumieniu, byli jednak i tacy, którzy wierzyli, że rozstrzyga on ostatecznie wątpliwość co do zuchwałej wyprawy. Obecnie niejaki p. Al. Iwanowski nadesłał do *Rusk. Wied.* w tej sprawie list, otrzymany od przyjaciela swego, lekarza, zamieszkałego na Syberyi. Okazuje się, że sensacyjna wiadomość była figlem dwóch przyjaciół. Rzecz się miała tak: Przed rokiem jeszcze jeden z właścicieli kopalń złota w Krasnojarsku doniósł przyjacielowi, że przyleciał tam balon z André'em i towarzyszami. List zawierał nadto szczegóły co do osoby podróżnika, który, zdaniem piszącego, jest bardzo sympatyczny, doskonale gra w karty, śpiewa pięknie i t. p. wiadomości, nie pozwalające powątpiewać o prawdziwości doniesienia. Wkrótce okazało się jednak, że było ono tylko żartem. Przyjaciel, który w dobrej wierze otrzymaną wiadomość rozesłał do pism, uczuł się tym żartem obrażony i postanowił zemścić się w podobny sposób. W kilka miesięcy przesłał koledze swemu do Krasnojarska wiadomość o znalezieniu przez tanguzów trupów i balona. Przy otrzymaniu listu obecny był wypadkiem współpracownik miejscowego dziennika i zasłyszaną wiadomość przesłał natychmiast w drodze telegraficznej do innych pism.

Jeśli korespondent *Rusk. Wied.* mówi prawdę, to owi panowie z Syberyi popełnili figiel — prawdziwie — żakowski. Ale jest w tem wszystkiem także i strona dodatnia; widocznie świat zrobił wielki postęp na polu ogólnej kultury, kiedy wyprawa do bieguna tak wszystkich interesuje, że gdzieś na krańcu świata może być przedmiotem korespondencyi i zwodzeń, a żarty tego rodzaju, ponieważ chodzi o poszukiwania naukowe, stają się przedmiotem powszechnego interesu. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu podobny wypadek byłby niemożliwy.

— **Pożar hotelu „Windsor“.** Coraz straszniejsze nadchodzą szczegóły o katastrofie, której uległ ogromny hotel w Nowym Jorku. Liczba osób, która uratowała życie wynosi przeszło 50, a 33 kobiet i 17 mężczyzn leży w szpitalu niebezpiecznie rannych. Strażacy wynieśli z palącego się budynku, zanim ściany runęły, 50 kobiet i dzieci. Właściciel hotelu, Leland, ciężko ranny, żona jego i córka wyskoczyły z okna i padając na chodnik ulicy, poniosły śmierć na miejscu. Przyczyna pożaru niewiadoma. Kelner opowiada, iż jeden z gości rzucił niezgaszoną zapałkę na firankę. Wewnątrz hotel posiadał ogromną hallę, połączoną dwiema klatkami schodowemi z innemi piętrami hotelu; przez schody te ogień tak szybko objemował cały budynek, iż w przeciągu pięciu minut ze wszystkich okien wydobywać się zaczęły płomienie. Całe miasto w żałobie, gdyż między ofiarami znajduje się wiele osób z najpierwszych rodzin amerykańskich. 500 ludzi zajętych jest usuwaniem gruzów.

— **Gołuchów.** Wiadomo już, że zmarła hr. Działyńska, z olbrzymim nakładem i niezmiernym smakiem dokonała restauracyi zamku Gołuchowskiego, który obecnie mieści w swoich murach nader cenne i wspaniałe muzeum.

Gołuchów, ongi rezydencya rodowa Leszczyńskich, których tu w wieku XV. wznieśli byli zamek bodaj najwspanialszy w całej Wielkopolsce, w szeregu lat dostał się w spadku Działyńskim, i zmarły hr. Jan Działyński powziął myśl przywrócenia tego pięknego zabytku dawnego budownictwa do stanu starodawnej świetności. Po zgonie męża myśl tę umiłowała owdowiała hrabina i wedle planów, nakreślonych przez słynnego Viollet le Duca, zajęła się przywróceniem zamkowi pierwotnych kształtów, z olbrzymim nakładem kosztów, odnawiając lub dobudowując mury, baszty i tarasy.

I odnowiony zamek stał się wspaniałem muzeum różnorodnych dzieł sztuki i niezmiernie cennych pamiątek. Lwią część tych zbiorów utworzyły dzieła sztuki i zabytki dawne, przewiezione z Powązek, z Nowej Aleksandryi, z Wołczynia i z Sieniawy, tudzież zbiory kórnickie; okrom tego zaś ś. p. hrabina Izabela Działyńska, zakupywała różne cenne przedmioty, zbierając zwłaszcza rozrzucone po Europie pamiątki po królowej Maryi Leszczyńskiej.

Dziś zamek gołuchowski, otoczony olbrzymim parkiem, mającym przeszło 20 włók obszaru, z wzniesionym obok zamku kościołem i pałacem mieszkalnym, z mnóstwem zabudowań okazałych, ze słynną na całe księstwo hodowlą ptactwa i t. d. jest niewątpliwie, jedną z najwspanialszych rezydencyj magnackich w Europie.

— **Stracenie kobiety za pomocą elektryczności.** Dnia 20 b. m. w więzienin Sing-Sing w Nowym Jorku stracono za pomocą elektryczności niejaką Martę Place, która zamordowała swoją pasierbicę i usiłowała zamordować swojego męża. Pierwsza to kobieta, na której dokonano egzekucyi w tej formie. Śmierć nastąpiła w okamgnieniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Wystawa Jana Styki, urządzona w sali Domu narodnego z wielkim gustem i smakiem, zwabia codziennie sporo widzów. Wśród siedmdziesięciu kilku płócien zwraca tutaj, rzecz naturalna, głównie uwagę największe z nich: „Przysięga Witolda“, o którem pisaliśmy obszerniej przed paru dniami. Katalog wystawy ozdobiony jest doskonałym portretem artysty.

W Paryżu w, teatrze p. Antoine'a wystawiono w tych dniach nową trzyaktową sztukę Franciszka Curela p. t. *La nouvelle idole* („Nowe bożyszcze“). Treść sztuki oryginalna: lekarz, Albert Donnat, prowadzi z zapałem badania i doświadczenia. celem odnalezienia sposobu leczenia raka. Zapał ten jednak przechodzi poniekąd w manię i w końcu lekarz zaszczepia zarazek raka młodej dziewczynie, suchotnicy, którą uważał za straconą; dziewczyna wszelako odzyskuje zdrowie — suchoty zostały wyleczone, lecz nosi w sobie zabójczy zarazek raka. Żona lekarza, dowiedziawszy się o tem, rzuca mu w twarz wyraz: „morderca!“ — on zaś w obec tego faktu postanawia nie używać już nadal chorych swoich do eksperymentów podobnych i sobie zaszczepia zarazek strasznej choroby. Sztuka, pomimo sporego balastu filozoficznego, zyskała uznanie; rolę główną, lekarza, odtworzył świetnie sam Antoine.

W Paryżu odbędą się w tych dniach dwie premiery, budzące ogólną ciekawość i tak w Odeonie odegrany zostanie dramat p. t.: „Les Truands“, napisany wierszem przez znanego poetę Richepinea, a w teatrze St. Martin odbędzie się pierwsze przedstawienie wielkiego spektaklowego dramatu p. t.: „Plus que reine“, którego bohaterką jest tak obecnie modna cesarzowa Józefina. Dramat, w którym prócz cesarza, występują prawie wszyscy jego bracia, oraz najwybitniejsze postacye owej epoki, jest pióra Emila Bergerat. W ogóle czasy pierwszego cesarstwa wywierają obecnie na piszących formalny hypnotyzm.

Z teatru. Zaraz po świętach odbędzie się nadzwyczaj zajmujący debiut młodej i pięknej uczennicy profesora W. Wysockiego, panny Heleny Schouppównej, która w „Dzwonach Kornewilskich“ wystąpi w roli Dziewanny a następnie w „Gejszy“ jako Moly. W partyi Mimozy“ debiutować będzie równocześnie młoda i pięknym obdarzona głosem panna Wanda Dąbrowska, uczenica Souvestrów. — Wznowienie „Orfeusza w piekle“ także po świętach nastąpi.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś w piątek po raz drugi „Pamela“ sztuka w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

W sobotę o pół do 4 po południu „Małka Schwarzenkopf“ sztuka ze śpiewami w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

Wieczorem o pół do 8 „Norma“, opera w 4 aktach Belliniego. Przedostatni występ Teresy Arklowej.

W niedzielę po południu „Kontrolor wagonów sypialnych“, komedya w 3 aktach A. Bissona.

Wieczorem „Straszny dwór“, opera w 4 aktach St. Moniuszki. Przedostatni występ Miry Heller, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W poniedziałek po raz trzeci „Pamela“. sztuka w 4 aktach, 7 odsłonach (na tle rewolucyi francuskiej) przez Wiktoryna Sardou, w przekładzie M. Sachorowskiego.

We wtorek ostatnie przedstawienie opery w tym sezonie: „Trubadur“, opera w 5 aktach Verdiego. Ostatni występ Teresy Arklowej, Miry Heller, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i J. Szymańskiego.

We środę ostatnie przedstawienie przed Świętami; po raz pierwszy „Woźnica Henszel“, sztuka w 5 aktach Gerharda Hauptmana, przekład Maryi Dulębianki.

Głosy publiczne.

Wydział „Czytelni dla kobiet“ wypowiada tą drogą serdeczne podziękowanie komitetowi, który się łaskawie zajął urządzeniem „Dziennika mówionego“ na rzecz stypendyum im. Mickiewicza. Składa mianowicie dzięki redaktorom: pani Annie Neumanowej i p. Wojciechowi Szukiewiczowi, dalej autorkom paniom Wandzie Nitmanowej i Nirwanie (pseudonim) i autorom pp. Rossowskiemu, Kasprowiczowi, Stroce i Daszkiewiczowi — którzy zasilili dziennik swemi cennemi pracami, jako też recytatorom i recytatorkom, paniom Boberskiej i Wesołównie, i pp. Łozińskiemu, Kubickiemu i Daszkiewiczowi; — wreszcie wydziałowi Kasyna miejskiego, który odstąpił salę na ten cel dobroczynny bezpłatnie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Węgierski bank przemysłowo-handlowy. Pod przewodnictwem Stefana hrabiego Tiszy odbyło się wczoraj w Budapeszcie zgromadzenie akcyonaryuszy węg. Banku przemysłowo-handlowego. Z czystego zysku, który za rok ubiegły wynosi 835.766 zł., wypłacona będzie dywidenda po 6 zł. od akcyi.

Drugi wędrowny praktyczny kurs handlowy dla sklepikarzy Kółek rolniczych rozpocznie się dnia 15 kwietnia b. r. w Nowym Sączu. Z pierwszego na próbę urządzonego kursu w Sokalu wyszło 52 uczniów egzaminowanych w zakresie wiadomości handlowych, objętych planem naukowym dla kierowników sklepów i sklepikarzy.

O przyjęciu uczniów na kurs decyduje zarząd powiatowy Kółek rolniczych w Nowym Sączu. Zgłoszenia przesyłać należy na ręce prezesa p. Jana Marszałkowicza, właść. dóbr w Stroniu op. Łukowica.

Pierwszeństwo do przyjęcia mają kierownicy, sklepikarze i inni funkcyonaryusze Kółek rolniczych, przedewszystkiem z powiatu nowosądeckiego i limanowskiego.

Starający się o przyjęcie na kurs mają przedłożyć świadectwo z nauki w szkole ludowej, lub też wykazać się, że umieją biegle czytać, pisać i rachować. Również wykazać się mają wiarygodnem poświadczeniem o moralnem i przykładnem prowadzeniu się.

Bezpośredni nadzór nad kursem sprawować będzie zarząd powiatowy Kółek rolniczych, a w pierwszym rzędzie prezes tegoż p. Jan Marszałkowicz.

Kierującym nauczycielem kursu będzie lustrator Towarzystwa Kółek rolniczych, na koszt Towarzystwa wysłany. Pomocniczym nauczycielem i instruktorem praktyki sklepowej będzie na koszt Towarzystwa „Kółek rolniczych“ przydzielony pomocnik handlowy Spółki handlowej w Nowym Sączu. Kurs będzie trwał jeden miesiąc. Zakończy go egzamin przed komisyą, na ten cel zwołaną. Na żądanie przesyła zarząd główny szczegółowy program wędrownych kursów handlowych.

Wiedeń, 24 marca. Spirytus 18·— do 18·20. Tendencya —. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 12·07½, do 12·12½.

Wiedeń, 24 marca. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 9·65—9·66, na maj, czerwiec 9·26 do 9·27, żyto na wiosnę 8·01 do 8·03, kukurudza na maj, czer., 4·82 do 4·84, owies na wiosnę 6·02—6·03, owies na maj i czerwiec —·— do —·—, rzepak na sierpień i wrzesień 12·25 do 12·35, olej rzepakowy — do —.

Tendencya: słaba. Pogoda: zimno.

Budapeszt, 24 marca. Targ zbożowy. Pszenica na marzec 10·74—10·75, na kwiecień 9·76—9·77, na maj 9·44—9·45 na październik 8·53—8·54, żyto na marzec 7·99—8·—, kukurudza na maj 4·55—4·56, owies na marzec 5·72—5·73, rzepak na sierpień 12·05 do 12·15. Popyt na pszenicę: mierny.
Tendencya: słaba. Pogoda pochmurno.

Berlin, 24 marca. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169·45. Spirytus 40·50.

Frankfurt, 24-go marca. Zamknięcie giełdy: Austr. Kredyty 230·15, kolej państwowa 154·70, Alpiny —·—, Disconto 200·40, Laura Huette 229·75. Tendencya —.

Paryż, 24 marca. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 102·35. Mąka 43·15.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·05 do 13·10, loco Ołomuniec 12·40 do 12·50, loco Berno-Wiedeń 12·50 do 12·60, za kwiecień loco Aussig 13·05 do 13·10, cukier w kostkach primi 37·37½, do 37·50, sekunda 37·12½, do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·— do 18·20 Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·— galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 24 marca. Pszenica gotowa 9·25 do 9·50, pszenica gotowa nowa 9·25 do 9·50, żyto gotowe 7·— do 7·50, żyto gotowe na termina 7·— do 7·50, owies obroczny gotowy 6·50 do 6·75, owies nowy lub na termina 6·50 do 6·75, jęczmień pastewny 5·70 do 6·—, jęczmień brow. 6·50 do 7·50, groch do got. 7·— do 9·—, wyka 5·50 do 6·—, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 5·50, hreczka 7·50 do 8·50, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 58·—, biała 30·— do 50·—, tymotka 17·— do 21·—, szwedzka 50·— do 60·—. kukurudza stara 5·30 do 5·50, nowa 5·30 do 5·50, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 65·— do 70·—, rzepak 11·— do 11·25, groch pastewny 6·— do 6·50.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15·50 do 16·75, na termin 16·50 do 17·., waranty —·— do —·—.

Sejm.

(22 posiedzenie 4 sesyi, VII. peryodu).

Lwów, 24 marca.

Marszałek krajowy JE. Stanisław hr. Badeni otwiera posiedzenie o godzinie 10 minut 40 przed południem.

Liczba podań petycyjnych wynosi 1784.

Według porządku dziennego uchwalono bez rozrawy na podstawie przedłożenia Wydziału krajowego udzielić gminie miasteczka Mielca zezwolenia na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych piwa i miodu, a radzie powiatowej w Drohobyczu na pobór myta mostowego na drodze pow. Hubicze-Borysław-Schodnica.

Z kolei na podstawie sprawozdania kokomisyi szkolnej, przedłożonego przez referenta JE. p. Madeyskiego załatwiła Izba wniosek księcia biskupa krakowskiego w przedmiocie zmiany ustawy krajowej o wynagrodzeniu za naukę religii w publicznych szkołach ludowych.

Sprawozdanie zaznacza, że w załatwienie wniosku starał się Wydział krajowy łącznie z Radą szkolną krajową uwzględnić wszystkie główne wytyczne we wniosku zawarte, a to: podniesienie duchownego charakteru kapłana katechety, ulżenie mu pracy i polepszenie mu bytu.

W tej myśli i komisya, w granicach ustaw i finansowej możności kraju przedkłada projekt zmiany ustawy z dnia 1 grudnia 1889, tej treści, że nauczyciel religii obowiązany jest aż do dwudziestu czterech godzin nauki, jeżeli zaś dobrowolnie udziela nauki w większej liczbie godzin, należy mu się dodatkowe wynagrodzenie od każdej godziny ponad liczbę dwadzieścia cztery.

Gdzie stosunki tego wymagają, może Rada szkolna krajowa w porozumieniu z Wydziałem krajowym ustanowić nauczyciela religii przy szkole cztero- lub więcej klasowej, nakładając na niego obowiązek udzielania nauki religii aż do oznaczonej ustawą liczby godzin także w szkołach innych miejscowości należących do tej samej parafii, względnie gminy wyznaniowej.

Nauczycielowi religii osobno ustanowionemu przyznawane będą pobory służące nauczycielom tej szkoły, przy której jest ustanowiony; jednak nauczycielom religii posiadającym wykształcenie uniwersyteckie i kwalifikacyę do nauczania religii w szkołach wydziałowych przyznawaną będzie płaca w kwocie co najmniej 600 zł. rocznie.

Przeprowadzając przepisy co się tyczy nauczycieli religii drogą ogólnych rozporządzeń, oraz stosując je do danych przypadków, będą władze szkolne, o ile można, zasięgać opinii władz wyznaniowych.

Ustawa niniejsza wchodzi w wykonanie z dniem 1 stycznia 1900 roku.

Izba uchwaliła przedłożenie w drugiem i trzeciem czytaniu bez rozprawy.

Sprawozdanie komisyi bankowej w przedmiocie rozszerzenia gwarancyi kraju za wkładki oszczędności lokowane w Banku krajowym do wysokości 6,000.000 zł. i dozwolenia na wydawanie asygnat do wysokości 2,000.000 zł, przedkłada referent p. dr. Skałkowski.

Izba uchwala bez rozprawy w drugiem i trzeciem czytaniu następujące wnioski komisyi:

„I. Zwrot wkładek oszczędności, lokowanych w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, i opłatę odsetek od tychże wkładek, poręcza posiadaczom książeczek wkładkowych przedewszystkiem Bank krajowy swoimi aktywami i funduszem rezerwowym, a w dalszym rzędzie aż do wysokości sześciu milionów zł. — gwarantuje te wypłaty fundusz krajowy.

II. Sejm uchyla postanowienia ustępów 2 i 4 §. 89, statutu Banku krajowego w dotychczasowej osnowie a przyjmuje te postanowienia w brzmieniu następującem:

§. 89. Ustęp 2. Najmniejsza wkładka wynosić może 5 zł., — ogólna suma wkładek oszczędności łącznie z zapadłemi odsetkami nie może przenosić sumy 6,000.000 zł.

§. 89. Ustęp 4. Zwrot wkładek oszczędności i opłatę odsetek od tychże wkładek, poręcza posiadaczom książeczek wkładkowych przedewszystkiem Bank krajowy swoimi aktywami i funduszem rezerwowym, a w dalszym rzędzie (subsydyarnie) aż do wysokości sześciu milionów złotych gwarantuje te wypłaty fundusz krajowy.

III. Sejm uchyla postanowienia ustępu 2 §. 90. statutu Banku krajowego w dotychczasowej osnowie, a przyjmuje to postanowienie w brzmieniu następującem:

§. 90. Ustęp 2. Ogólna suma wydanych asygnat kasowych nie może przenosić sumy 2,000.000 zł."

Z kolei referent pos. dr. Jakliński przedkłada sprawozdanie komisyi kolejowej w przedmiocie budowy kolei Zakopane-Sucha Hora, względnie Nowy Targ-Czarny Dunajec-Sucha Hora, o czem przed kilku dniami pisaliśmy obszerniej. Komisya wnosi:

„I. Sejm uznaje, że przedłużenie kolei żelaznej Chabówka-Zakopane przez Kościelisko-Witów do granicy węgierskiej przy Suchej Horze jest ze względu na ogólne interesa kraju użyteczne i potrzebne.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju subwencyi w kwocie 80.000 zł. na budowę tego połączenia pod następującymi warunkami:

a) Reszta kapitału potrzebnego pokrytą będzie przez Rząd po użyciu pozostałych oszczędności z budowy kolei Chabówka-Zakopane i po przyczynieniu się interesentów miejscowych w kwocie nie wyższej, jak 120.000 zł.

b) Uznaniu Wydziału krajowego pozostawia się w układach z c. k. Administracyą Państwa takie ustanowienie formy udziału kraju i interesentów miejscowych w kapitale zakładowym, jakie będzie najkorzystniejsze dla krajowego funduszu kolejowego i dla interesentów.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy:

a) do pokrycia z zasobów krajowego funduszu kolejowego wydatku pod II. przewidzianego.

b) Celem refundowania tego wydatku krajowemu funduszowi kolejowemu, do zaciągnięcia imieniem kraju, z terminem umorzenia najdalej do końca roku 1968 czteroprocentowej (4 prc.) pożyczki w wysokości takiej, jaka z uwzględnieniem osiągniętego kursu okaże się potrzebną".

W rozprawie nad tym wnioskiem pos. Bednarski staje w obronie pierwotnie proponowanej linii połączenia z Węgrami, a to przez Nowy Targ drogą na miasteczko Czarny Dunajec, liczące około 3000 mieszkańców, będące siedzibą sądu powiatowego i innych urzędów. Natomiast krytykuje mowca projekt Zakopane-Sucha Hora, uważając, że linia ta byłaby bardzo mało ożywiona i nieproduktywna. Po obszernej polemice z motywami sprawozdania komisyi, między innemi sądzi, że kolej Zakopane-Sucha Hora nie ułatwi obcym zwiedzanie Zakopanego, ale raczej ściągać będzie gości z Królestwa do Szmeksu i wyjdzie na korzyść Węgier. Mowca ze względu na dobro Czarnego Dunajca, Nowego Targu, Zakopanego i na dobro kraju w ogóle — oświadcza się za przejściem do porządku dziennego nad wnioskiem komisyi.

Zastępca Marszałka w Wydziale krajowym, p. Chamiec przedstawia, że Wydział dał wiele dowodów dobrych chęci dla podniesienia Zakopanego, ze względu jednak, że nie jest interesem ani kraju, ani Zakopanego łączenie się kolejowe z Węgrami; owszem byłoby to ekonomicznie szkodliwe, był Wydział krajowy przeciwny budowie kolei łączącej. — Skoro Rząd jednak uważał to połączenie za potrzebne, Wydział krajowy sprzeciwiać się nie mógł. Rzeczą wys. Izby będzie, jak sprawę rozstrzygnie. W obecnej chwili mowca zwraca tylko uwagę na trudności finansowe, z powodu, że fundusz kolejowy jest już na wyczerpaniu.

Pos. Weigel w dłuższym wywodzie popiera wnioski komisyi, podnosząc szczególnie doniosłość, jakąby miał dla kraju wielkoświatowy ruch kolejowy, osobowy i towarowy, który tylko na linii Zakopane-Sucha Hora jest do osiągnięcia. Mowca podnosząc bogactwa przyrody, w jakie Zakopane obfituje, przypomina, że niebawem powstanie tam wielkie sanatoryum dla cierpiących na choroby piersiowe. Mowca wreszcie ze względów ekonomicznych, podobnie jak krakowska Izba handlowa, oświadcza się za wnioskiem komisyi.

Na wniosek p. Andrzeja Potockiego uchwalono zamknięcie rozprawy.

Zapisują się do głosu pp. JE. Biliński, Skałkowski i Jordan za wnioskami komisyi, Średniawski przeciw.

JE. Biliński zwracając się do oponentów, wskazuje, że w ogóle w sprawach kolejowych walki o budowę kolei być nie powinno, bo im więcej kolei tem lepiej i zwolennicy jednej kolei nie powinni zwalczać drugiej. Co do wywodów p. Chamca, wskazuje mowca, że podobno fundusz kolejowy krajowy nie jest tak bardzo na wyczerpaniu jak pos. Chamiec przedstawił, bo ma być w zapasie 219.000 zł., a oprócz tego skutkiem jakiejś niedokładności w rachunku odkryto nadwyżkę jeszcze 41.000 zł. Po wydaniu 80.000 zł., pozostałaby rezerwa wprawdzie nie silna, ale zawsze rezerwa. Wydatek 80.000 zł. subwencyi, reprezentuje procent 3200 rocznie, idzie oto, czy przez ten wydatek inwestycyjny podniesie się okolica Zakopanego tak, że siła podatkowa wzrośnie o 3200 zł., czyli biorąc realnie, czy się wydatek opłaci. Zdaje się, że tak. Wielki przemysł zapewne ani na jednej, ani na drugiej linii tak rychło się nie podniesie, nawet dla Zakopanego wielkie fabryki nie byłyby pożądane, bo powietrza nie poprawią, ale nie o to tu idzie. Izba stoi wobec rzeczy postanowionej, że kolej łącząca z Węgrami ma być wybudowana, — a Sejm ma orzec, którą linię ze względów na interesa krajowe uważa za korzystniejszą. Rzecz ma się analogicznie jak z koleją Stanisławów-Woronienka; kolej ta budowała się ze względów wyższych, a kraj, okolica tamtejsza niewątpliwie odniosła korzyści. Zakopane ma znaczenie międzynarodowe, nie należy więc Zakopanemu przeciwstawiać interesów lokalnych Nowego Targu i t. d. Budowa linii na Zakopane jest zresztą kwestyą honoru piękności naszej przyrody. (Brawa i oklaski).

Pos. Średniawski przemawia przeciw wnioskom komisyi uważając 80.000 zł. na linię Zakopane-Sucha Hora, za grosz wyrzucony.

W obronie wniosków komisyi przemawia jeszcze p. dr. Skałkowski.

Pos. Jordan po wywodach JE. Bilińskiego zrzeka się głosu.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy p. Jaklińskiego. Izba odrzuca wniosek przejścia do porządku dziennego p. Bednarskiego, i w rozprawie szczegółowej uchwala wnioski komisyi bez zmiany.

Następuje:

Dalszy ciąg rozprawy ogólnej nad budżetem.

Pos. Barwiński ubolewa na wstępie, że jakkolwiek do niedawna zdawało się, iż sesya sejmowa potrwa dłużej i Sejm w tym roku będzie mógł z całym spokojem oddać się załatwieniu mnóstwa prac, załatwienia czekających — tak się nie stało. Następnie rozbiera mowca rozmaite sposoby zachowania równowagi budżetu krajowego, o jakich mówi wywód generalny komisyi budżetowej, lecz one wszystkie jeszcze wymagają dokładnej rozwagi. Na razie należy w szczegółach drobnych starać się o poprawę stosunków finansowych, a tu jednym ze sposobów są kasy Raiffeisena, które mowca gorąco popiera. W tym duchu zapowiada mowca rezolucyę do budżetu.

Pos. Andrzej hr. Potocki zastanawiając się nad obecnem ogólnem położeniem finansowem kraju, wykazuje znaczny wzrost budżetu krajowego w dziale wydatków, nierównomierny ze wzrostem naturalnym dochodów. W przeciągu ostatnich lat 10 wzrosły wydatki z 4,975.000 na 10,580.000 złr. czyli o 112 prc.; gdyby w tej samej progressyi poszło dalej, to za lat 10 będziemy mieli 22,400.000 złr. wydatków. Największą rubrykę wydatków stanowi u nas oświata, bo w przeciągu 10-lecia ostatniego wzrosła ona o przeszło 300 prc. Mowca zapytuje, czy tempo tak szybkie u nas jest zdrowem. Nie możemy chcieć doścignąć innych, bośmy nie z tego samego punktu co oni wyszli; może nam ostatecznie tchu zabraknąć i zamiast dojść tam, dokądbyśmy chcieli, utkniemy w drodze. Za mało natomiast łożyliśmy na cele podniesienia przemysłu.

Co do pokrycia ewentualnego niedoboru sądzi mowca, że wszyscy się na jeden sposób nie zgodzą, mianowicie na zaciąganie pożyczek. Właściwie jest tylko jeden sposób: dodatki do podatków, ale tych w nieskończoność podwyższać nie można. Trzeba się więc zastanowić nad innymi jeszcze sposobami, które podnosi komisya, a to reforma podatku konsumcyjnego, oraz czerpanie z przypuszczalnych nadwyżek funduszu propinacyjnego, które w roku 1910 wyniosą około 22 milionów. W końcu podnosi mowca jeszcze myśl zaprowadzenia krajowego monopolu wódczanego, który miałby dla kraju nie tylko pod względem ekonomicznym, ale także etycznym i sanitarnym wielką doniosłość. Mowca zaleca tę myśl Wydziałowi krajowemu do rozwagi Dopóki jednak któryś ze sposobów sanacyi finansów krajowych obrany nie będzie, mowca zaleca jak największą oszczędność, a pod tym względem kraj powinien być nie tylko wzorowym gospodarzem sam jako taki, ale także wzorem dla każdego swego obywatela. (Brawa, oklaski).

Pos. Sredniawski z grona posłów ludowych wyłuszczał szeroko zapatrywania swoje na różnorodne bieżące kwestye społeczne i ekonomiczne, poruszył bardzo wiele wniosków ustawodawczych, mających na celu podniesienie stanu włościańskiego, a oczekujących daremnie dotychczas załatwienia.

Pos. Górski nawiązując do słów poprzedniego mowcy, który w pewnym ustępie swej mowy odmalował społeczeństwo nasze, a szczególniej jego warstwy wyższe, inteligentne, urzędnicze, jako zgangrenowane, uważa, że społeczeństwo nasze jest zdrowe, skoro w trudnych, jak obecnie okolicznościach, zastanawia się głęboko nad swojem położeniem. Przez to zastanowienie obudzić ono w sobie może energię do męskiego czynu, zyskać bodziec społeczny dla naprawy złego. Z drugiej strony nie zgadza się mowca na zapatrywanie, jakoby należało przemilczeć wszystko złe co było, powiedzieć sobie, że w innych krajach działy się gorsze rzeczy, bo to prowadzi do pesymizmu i zniechęcenia.

Mowca zastanawia się następnie krytycznie nad finansowem położeniem kraju i stanem jego autonomicznych i administracyjnych instytucyj.

Do słów p. Andrzeja Potockiego o wzroście wydatków krajowych czyni mowca uwagę, że wzrostowi temu towarzyszy szczególnie wysoki wzrost na instytucye i urządzenia autonomiczne, zkąd przychodzi do kwestyi uproszczenia administracyi, do myśli połączenia władzy administracyjnej z władzą autonomiczną. Dziś obie jakkolwiek w harmonii, obie jednak ograniczają się do pisania aktów —

a w kraju nie świetnie się dzieje. Z biegiem rzeczy naturalnie wyłoni się też kwestya mniejszych kosztów administracyi, która winna być sprężystsza i energiczniejsza. Nie w ludziach, ale w urządzeniach tkwi przyczyna stanu, w jakim się kraj znajduje. Owóż mowca kończy wezwaniem, aby z męską energią podjąć myśl reformy administracyjnej i z męską dobrą wolą doprowadzić ją szczęśliwie do czynu. (Brawa i oklaski; mowca odbiera gratulacye).

O godzinie 3 minut 10 odroczył Marszałek dalszą rozprawę do godziny 8 wieczorem.

OSTATNIA POCZTA

W Insbruku zebrało się onegdaj pełne zgromadzenie niemiecko-tyrolskiej komisyi wyborczej, które postanowiło 19 głosami przeciwko 13 wykluczyć z tejże komisyi posła Grabmayera, a to z powodu jego stanowiska politycznego. Za wnioskiem głosowało 15 narodowców i 4 liberalnych, przeciwko zaś 13 liberalnych posłów.

Przewódca stronnictwa narodowego w sejmie węgierskim hr. Albert Apponyi oświadczył w rozmowie z korespondentem wiedeńskim *Daily Chronicle*, że Węgrzy widzieliby wprawdzie chętnie hegemonię niemiecką w Austryi, wszakże Niemcy utracili z własnej winy do niej prawo. Są oni dzisiaj tak rozbici na stronnictwa i frakcyjki, że nie posiadają ani jednego wodza, z którym możnaby poufnie wejść w układy.

Parlament niemiecki rozpoczął onegdaj wakacye Wielkanocne, ukończywszy poprzednio trzecie czytanie etatu. Przy etacie spraw zagranicznych na zapytanie posła Richtera, objaśniał sekretarz stanu Bülow wynik rokowań z Cecilem Rhodesem. W sprawie przeprowadzenia kolei przez niemiecką wschodnią Afrykę odbyły się tylko poufne rokowania, natomiast co do linii telegraficznej, zawarto układ bardzo dla Niemiec korzystny. Przy etacie wojskowym starli się ostro poseł Bebel i minister wojny. Mowca socyalistyczny opowiadał o istniejącym rzekomo w Berlinie nowym klubie karciarzy. Kiedy minister usiłował temu zaprzeczyć, zapewnił Bebel, że członkami klubu są oficerowie i wyżsi urzędnicy, a nawet jeden z książąt. Nie wymienia nazwisk, choć je zna dokładnie, nie chodzi mu bowiem o ukaranie winnych, lecz o to, aby raz wreszcie nieszczęsne karciarstwo wyrugowano z armii.

Najbliższe posiedzenie parlamentu odbędzie się d. 11 kwietnia.

W ambasadzie rossyjskiej w Berlinie odbył się onegdaj bankiet w którym uczestniczyli cesarz i cesarzowa. Cesarz przybrany był w mundur rossyjski. Oprócz cesarstwa zasiedli do stołu książę Hohenlohe, sekretarz stanu Bülow, naczelnik gabinetu wojskowego generał Hahnke i wielu niemieckich dygnitarzy.

Wiener Abendblatt donosi z Neapolu, iż odjazd królestwa włoskich do Sardynii nastąpi 19 kwietnia.

Według zapewnienia *Polit. Corr.* tylko w części prawdziwe są doniesienia dzienników o osobistościach, które w charakterze delegatów mocarstw mają wziąć udział w konferencyi dla rozbrojenia. Przedewszystkiem nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby reprezentantem Niemiec na tej konferencyi miał być ambasador przy Porcie, bar. Marschall. Ten sam organ zaprzecza doniesieniom z Rzymu, jakoby między rządami włoskim i rossyjskim toczyły się rokowania w przedmiocie zaproszenia Papieża na tę konferencyę. Kwestya udziału Watykanu w konferencyi w ogóle już nie stoi na porządku dziennym.

Z Sofii donoszą, że agentem dyplomatycznym Bułgaryi w Konstantynopolu będzie mianowany w miejsce dr. Markowa, który ustępuje, były minister wojny generał Petrow.

W Konstantynopolu bawi obecnie deputacya niemiecka, która sułtanowi wręczyła działo, podarunek cesarza Wilhelma. Sultan oglądał osobiście działo w ogrodzie pałacu Yildiz i wyraził wielkie zadowolenie z wyniku podjętych prób w strzelaniu. Z członków deputacyi pułkownik Heintze Krenski otrzymał wielką wstęgę orderu Medżidje, a towarzyszący mu porucznik Sturdza, syn rumuńskiego prezesa ministrów, order Medżidje trzeciej klasy. Onegdaj odbyła się na cześć niemieckich gości galowa uczta w pałacu Yildiz, na której był także ambasador niemiecki.

Podczas, gdy zjednoczony trybunał kasacyjny w Paryżu zajmuje się sprawą Dreyfusa, pomału zaczynają do publicznej wiadomości dochodzić szczegóły śledztwa przeprowadzonego przez senat karny trybunału i tak jeden z prowincyonalnych dzienników *Dépêche de Toulouse*, który w politycznych kołach Francyi szerokie ma stosunki, podaje następujące szczegóły o wyniku ankiety trybunału karnego w sprawie Dreyfusa.

W dobrze poinformowanych kołach utrzymują, że prawie cała treść obydwóch tomów ankiety Izby karnej, drukowanych w drukarni narodowej, jest już znana. Podług treści tej, Izba nie powzięła stanowczego przeświadczenia o niewinności Dreyfusa. Z drugiej strony jednak, znalazła pewne powody usprawiedliwiające przypuszczenie, że Dreyfus do faktu zdrady, który istotnie miał miejsce w roku 1894, nie przyłożył ręki. Bardzo jasno wyraża się ankieta o stosunku Esterhazego do generalnego sztabu. Bardzo ważne są zeznania Casimir-Périera i Trarieux.

Pierwszy z nich miał oświadczyć, że dopiero po aresztowaniu Dreyfusa dowiedział się o całej owej machinacyi i że na krótki czas przed procesem zjawił się u niego hr. Münster, który wręczył mu odręczne pismo cesarza niemieckiego, zapytujące go, czy ambasada niemiecka będzie wmieszana w całą sprawę. Hr. Münster zażądał nadto zapewnienia od prezydenta, że nie znaleziono żadnego ważnego dowodu, kompromitującego niemieckie poselstwo. Casimir Périer dał wówczas ambasadorowi niemieckiemu żądane zapewnienie. Skoro po degradacyi Dreyfusa prezydent rzeczypospolitej dowiedział się o tem, że kapitan Lebrun-Renault rozgłasza wszędzie historyę o rewelacyach Dreyfusa, kazał go przywołać do siebie i prosił go bardzo stanowczo, aby okazywał jak największą ostrożność, celem uniknięcia wszelkich zawikłań z rządem niemieckim. Pogłoski przedstawienia kartki „Cette canaille de D." sądowi wojennemu, Casimir Périer nie potwierdził ani też jej nie zaprzeczył.

Senator Trarieux w zeznaniach swoich oparł się na świadectwie włoskiego ambasadora hr. Tornielli, według którego dokonane w urzędzie dla spraw zewnętrznych tłómaczenie depeszy Panizzardiego było jedynie zgodne z prawdą. Ta rewelacya wywołać miała w sferach politycznych silne wrażenie.

Również są jakieś zeznania czterech oficerów artyleryi, którzy utrzymywali, że owem indywiduum określonem słowami: „Cette canaille de D.", nie był Dreyfus. Dupuy nie powiedział nic ważniejszego i nie dementował swego pierwotnego oświadczenia, że proces z r. 1894 był *une fumisterie*.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 24 marca. (*Dep. pryw. telef.*) Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej toczyły się ożywione rozprawy z powodu uchwały sejmowej, co do jednorocznego przedłużenia gasnących obecnie mandatów połowy członków Rady miejskiej, a to wbrew uchwale Rady miejskiej, która postanowiła wycofać wniesioną w tej sprawie petycyę i dokonać obecnie wyborów. Radny dr. Seinfeld proponował udać się do władz rządowych z przedstawieniem przeciw uchwale sejmowej i domaganiem się, ażeby Rząd nie przedkładał uchwały do zatwierdzenia. Przeciw tym wnioskom zwrócili się liczni mowcy; ostatecznie Rada uchwaliła nie czynić żadnych kroków przeciw uchwale sejmowej i zastosować się do niej; natomiast wezwać swoją komisyę statutową, ażeby do pierwszego maja przedłożyła reformę statutu miejskiego, a to dla tego, aby uniknąć ewentualności wypracowania reformy przez Wydział krajowy.

Kraków, 24 marca. (*Dep. pryw. telefonem.*) W procesie ks. Stojałowskiego przedłożono pytania ławie przysięgłych o godz. 1 w południe. Pytania te opiewają w kierunku występku obrazy czci z §§. 487, 488 i 491. Po odczytaniu pytań, ks. Stojałowski oświadczył, że nie szuka zemsty i kary na obwinionych, ale po procesach lwowskich od oskarżenia zupełnie odstąpić nie może. Co do Sułczewskiego wszakże prosi o usunięcie pytań co do obrazy czci, ponieważ Sułczewski artykułów inkryminowanych nie pisał, ani dowodu prawdy nie prowadził, dla tego należy tutaj utrzymać tylko pytanie, tyczące się zaniedbania obowiązków redaktorskich.

Przewodniczący zwrócił uwagę ks. Stojałowskiego, że po zamknięciu postępowania dowodowego, ustawa nie dopuszcza odstępowania od oskarżenia. O godz. 1 i pół rozprawę odroczono do 4 po poł. Wyrok zapadnie w nocy.

Kraków, 24 marca. (*Dep. pryw. telef.*) Ukazała się tu książka p. t. „Zbiór prac, wydanych ku uczczeniu pamięci prof. dr. Alfreda Obalińskiego, przez grono ostatnich jego uczniów i współpracowników". Książka w formacie wielkiej ósemki obejmuje stron XX. i 263, oraz 6 tablic.

Wiedeń, 24 marca. Dziś przed południem Najj. Pan otworzył doroczną wystawę sztuk pięknych w „Künstlerhausie".

Wiedeń, 24 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał starszemu komisarzowi krakowskiej Dyrekcyi policyi Janowi Kostrzewskiemu tytuł radcy cesarskiego.

Wiedeń, 24 marca. Zaprzeczając pogłoskom, jakoby służący w instytucie bakteryologicznym Schneider zachorował wśród objawów podejrzanej gorączki, i z tego powodu został odosobniony, dyrekcya szpitala powszechnego stwierdza, że w instytucie tym nie dokonywa się już żadnych doświadczeń z bakcylami dżumy, i że Schneider zachorował tylko na zwyczajny katar płuc. Odosobniono go wyłącznie na podstawie rozporządzenia, wydanego od czasu ostatnich wypadków dżumy.

Wiener Abendpost ze swej strony potwierdza powyższe szczegóły i dodaje, że Schneider prawdopodobnie już jutro będzie zupełnie zdrów. Ciepłota podniosła się u niego bardzo nieznacznie.

Wiedeń, 24 marca. Służący w instytucie bakteryologicznym, Schneider, który przedwczoraj zachorował, jest już zupełnie zdrów.

Lublana, 24 marca. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu toczyła się dłuższa rozprawa w przedmiocie przyznania zasiłków po 6.000 złr. słoweńskiemu towarzystwu dramatycznemu i niemieckiemu stowarzyszeniu teatralnemu. Poseł kanonik Kalan sprzeciwił się subwencyi dla teatru niemieckiego i wskazał na przedstawienie w tymże teatrze sztuki Jubileuszowej „Habsburg", która zdaniem mowcy treścią swą obraża Słowian. Kalan żądał przyznania teatrowi słoweńskiemu 9.000 złr. i rozdzielenie pozostałej kwoty 3.000 złr. między inne narodowo-słoweńskie instytucye. Prezydent kraju baron Heil zbijał twierdzenie Kalana, jakoby sztuka „Habsburg" obrażała Słowian, gdyż przedstawienie faktów historycznych nikogo obrazić nie może. Sztuka ta nie zawiera również tendencyi nie patryotycznej, przeciwnie podnosi i wielbi austryacką myśl państwową pojednania wszystkich ludów. Po kilku innych przemówieniach przyjęto wreszcie wniosek komisyi budżetowej, przyznający obu teatrom równe subwencye po 6.000 złr. w. a.

Celowiec, 24 marca. Wczorajszy wniosek posła Hoslingera przeciw używaniu §. 14 przekazał sejm, po uzasadnieniu tego wniosku przez wnioskodawcę, komisyi prawniczo-politycznej. Przeciw wnioskowi głosowali klerykali i Słoweńcy.

Budapeszt, 24 marca. Od wczoraj po południu sypie tu bez przerwy śnieg. Z różnych okolic kraju donoszą, że spadły tam śniegi i wyrządziły wielkie szkody w drzewach owocowych.

Budapeszt, 24 marca. *Pesti Hirlap* donosi, że prezes węgierskiego gabinetu, Koloman Szell uda się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia do Wiednia, celem złożenia kilku ceremonialnych wizyt z powodu zmiany gabinetu. Przy tej sposobności będzie konferował z austryackimi Ministrami.

Budapeszt, 24 marca. Izba poselska odbędzie dzisiaj ostatnie posiedzenie przed feryami świątecznemi, które potrwają do 7-go kwietnia.

Jaworzyn, (Raab) 24 marca. Siedmdziesięcioośmio letni biskup Zalka dostał podczas Mszy św. odprawianej w kaplicy domowej, ataku apopleksyi. Stan zdrowia biskupa budzi obawy.

Berlin, 24 marca. W Izbie posłów sejmu pruskiego, znajdowało się wczoraj na porządku dziennym drugie czytanie projektu ustawy, w sprawie wytknięcia stałej granicy prusko-austryackiej wzdłuż rzeki Przemszy.

Komisarz rządowy oświadczył, iż ustawa będzie osobno przedłożona parlamentowi.

Projekt przyjęto ze zmianą zawartą we wniosku posła Schaube. Wniosek ten żąda mianowicie, aby te grunta, które dotychczas należały do Austryi, a wskutek regulacyi brzegów rzeki znalazły się na prawym brzegu, zostały na zawsze przyłączone do Prus i przydzielone prowincyi szląskiej. Co do tych gruntów obowiązywać będzie ustawa austryacka. Grunta zaś, które dotychczas należały do Prus a w skutek regulacyi rzeki znalazły się po lewym brzegu, mają odtąd należeć do Austryi.

Wrocław, 24 marca. Dzienniki donoszą o eksplozyi w fabryce prochu w Colmersdorff, w skutek której zginęło 2 robotników.

Petersburg, 24 marca. Nowy austro-węgierski ambasador, baron Aerenthal, był przedwczoraj na powitalnej audyencyi u carowej-wdowy, Maryi Teodorówny.

Rzym, 14 marca. Izba uchwaliła odroczenie obrad do 25 kwietnia b. r.

Paryż, 24 marca. Sądzia śledczy Fabre zakończył śledztwo w sprawie lig z wyjątkiem ligi antysemickiej. Izba deputowanych przyjęła w głosowaniu dalsze dwumiesięczne prowizoryum budżetowe.

Paryż, 24 marca. Na radzie ministrów oświadczył minister wojny Freycinet, że przyczyna eksplozyi w Burges nie dała się na razie zbadać dokładnie; prawdopodobnie jednak wchodziła w grę nieostrożność.

Paryż, 24 marca. *Journal* donosi, że francuski ambasador przy Watykanie ma zamiar z powodu złego stanu zdrowia podać się do dymisyi. Następcą jego ma zostać obecny ambasador francuski w Waszyngtonie, Cambon.

Londyn, 24 marca. Jak donosi *Morningpost* z Nowego Jorku, nastąpił onegdaj w Pennsgrowe wybuch prochu; 3 robotnicy ponieśli śmierć na miejscu. 100 osób zranionych; przeszło 100 domów zostało uszkodzonych.

Pekin, 24 marca. Angielski poseł Macdonald odjechał ztąd dzisiaj.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń zepsuta; podajemy zatem tylko depesze telegraficzne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 marca 1899. Giełda poranna *(Vorbörse)* godzina 10 min. 30. Marki 59·05, Renta majowa 101·05, Węgierska renta koronowa 97·50, Kredyty 367·87, Węg. kred. 396·—, Anglobank 155·75, Union 334·—, Bankverein 278·50, Länderbank 241·75, Staatsbany 363·75, Lombardy 64·—, Elbethal —·—, Fabryka broni 221·—, Akcye tytoniowe 134·—, Alpiny 238·80, Rima Muranyi 314·—, Prager Eisen 1288·—, Losy tureckie 62·60, Ruble (Event.) 127·25, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 97·—, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 98·—. Akcye gal. Banku hipotecznego —·— Tendencya spokojna.

Wiedeń, 24 marca 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min. 30. Marki 59·03, Renta majowa 101·05, Węgierska renta koronowa 97·55, Kredyty 367·75, Węg. kredyt. 396·50, Anglobank 155·50, Union 333·50, Bankverein 278·—, Länderbank 241·75, Staatsbany 363·62, Lombardy 64·25, Elbethal —·—, Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe 133·75, Alpiny 239·10, Rima Muranyi 313·50, Prager Eisen 1288·—, Losy tureckie 62·50, Ruble (Event.) 127·25, 20-frank. 9·55·50, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway 520·—. Tendencya wyczekująca.

Berlin, 24 marca 1899. *(Vorbörse)*: Akcye kredytowe 230·25, Disconto Gesellschaft 200·10. Tendencya bardzo spokojna.

Wiedeń, 24 marca 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 367·75, Akcye węg. zakł. kredyt. 396·50, Akcye Anglobanku 155·50, Akcye Unionbanku 333·25, Akcye Banku dla krajów koronnych 242·50, Akcye Bankvereinu 278·75, Akcye Bodenkredit 479·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 363·50, Akcye kolei południowej 64·25, Akcye tramwayowe 521·—, Akcye kolei Elbethal 256·—, Akcye kolei północnej 338·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·25, Akcye Alpine 240·60, Akcye Rima Muranyi 314·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1290·—, Akcye fabryki broni 220·—, Akcye tureckie tytoniowe 133·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·25, Renta majowa 101·05, Austryacka renta koronowa 100·70, Węgierska renta koronowa 97·55, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·80, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·75, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·20, 4 prc. Obligacye propinacyjne 98·—, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·20, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·30, Losy tureckie 62·50, Marki 59·02, Rubel 127·25. Lombardy —·—

Tendencya z powodu świąt rezerwowana, jednak w skutek lepszych kursów berskich mocna. Montany i akcye Länderbanku żywsze.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Dr. Teodor Bohosiewicz

b. asystent klin. chirurg. Uniw. Jagiel., po odbytych specyalnych studyach w Berlinie, osiadł we Lwowie przy ul. 3 Maja l. 5 i ordynuje w **chorobach zębów i jamy ustnej** między 9—12 i 3—5.

Były urzędnik autonomiczny, złożony od dłuższego czasu ciężką nieuleczalną chorobą pozostający wraz z rodziną w okropnej nędzy, prosi o wsparcie. — Łaskawe datki dla tegoż przyjmuje Administracya Gazety Lwowskiej.

Dla czego po aptekach najwięcej poszukiwany Santal nazywa się **Santal Midy?** Ponieważ ze skutecznością leczenia w 48 godzin słabości młodego wieku łączy nieocenioną zaletę leczenia bez utrudzania żołądka.

Publiczne podziękowanie panu Franciszkowi Wilhelm, aptekarzowi w Neunkirchen, Austrya dolna.

„Jeśli tu publicznie występuję, to czynię to najpierw dlatego, iż poczytuję sobie za obowiązek, panu Wilhelmowi, aptekarzowi w Neunkirchen wyrazić moje najserdeczniejsze podziękowanie za usługi, jakie mi jego (Wilhelma) herbata oddała w mych bolesnych reumatycznych cierpieniach a potem, aby również innych, ktorzy cierpią te straszne boleści zaznajomić z tą doskonałą herbatką. Nie jestem w stanie opisać mych męczących boleści, które mnie przez całe 3 lata przy każdej zmianie powietrza trapiły, a z których mnie żadne środki lecznicze ani kąpiele siarczane w Baden koło Wiednia uleczyć nie potrafiły. Bezsenna rzucałam się po łóżku całemi nocami, apetyt zmiejszył się znacznie, wyglądałam coraz gorzej i podupadłam na siłach. Po czterotygodniowym zażywaniu herbaty Wilhelma nie tylko uwolniłam się od moich cierpień zupełnie choć obecnie już od 6 tygodni herbaty tej nie piję, ale nadto poprawił się ogólny stan mego zdrowia. Jestem mocno przekonana, że każdy, kto w podobnych cierpienia uda się do pomocy tejże herbatki, będzie ją i jej wynalazcę Franciszka Wilhelma, tak jak i ja, błogosławił.

Z głębokiem poważaniem Hrabina Butschin-Streitfeld, żona podpułkownika. 894

Dobry środek domowy. Wśród środków domowych, używanych do uśmierzającego nacierania, zajmuje Liniment. Capsici. comp., przyrządzone w laboratoryum apteki Richtera w Pradze niezaprzeczenie pierwsze miejsce. Cena jego jes niską: 40 kr., 70 kr. i 1 fl. za butelkę, którą rozpoznać można po czerwonej kotwicy. 958

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 24 marca 1899.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.—	212. —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291 —	294 —
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	378 —	384 —
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258 —	265
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200.—	201.—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr.	110 30	111 —
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 —	100 70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101 —	101 70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 50	98 20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97 50	98 20
4% los w 56 lat	95 85	96 55
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98 40	99 10
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102 -	— —
„ „ 4½% (3em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97 40	98 10
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 30	95 —
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 50	28 —
„ Stanisławowa	53 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 63	5 73
Napoleond'or	9 52	9 62
Pół Imperiał	9 50	9 60
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
„ „ papierowy	127 —	128 —
10 marek niemieckich	58 90	59 2[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 marca 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.95	101.15
luty-sierpień	100.95	101.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.85	101.05
kwiecień-październik	100.85	101.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	173.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.25	140.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158 —	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	194.50	195.50
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	195.80
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	151.—	152.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.10	120.30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.75	100.95
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	9. —	100.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.20	120.20
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.75	127.75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.25	211.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.20	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.—	99.80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	119.—	119.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.80	120.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.70	97.90
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.50	101.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	141.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	163.—	164 —
„ „ „ za 50 zł.	163.—	164.—
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	130.75	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.75	109.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.25	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.—	97.80
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.30	94.90
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	34.75	35.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	62.30	62.80
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.—	121.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.—
„ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.20	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	96.10	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.80	95.95
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.10
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.75	— —
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99. —
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.50	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	115.60	116.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.20	100.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.80	101.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.80	101.30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.20	92.90
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.80	99.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.30
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	108.10	109.10
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	98.60	99.30
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.05	7.35
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.25	200.—
Clary 40 zł. mk.	63.25	64.25
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	65.—	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.—	21. -
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.50	12.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	29.—	30.—
Salma 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28 75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	85.—	86.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	155.75	156.—
Peszt banku handl. 500 zł	1407.—	1408.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	367.75	368.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	396.50	397. -
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	735.—	737.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	380.—	381.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200. —	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	238.75	239.25
„ Austro-węg. 600 zł.	917.—	918 —
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	333.75	334.75
Czesk. banku związk. 100 zł	137.50	138.—
Zivnostenska banka 100 zł.	133.50	135.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	207.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3365.—	3375.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.—	294.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	214.70	215.70
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	450.—	451.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	365.—	367.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	238.35	238.85
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1279.—	1283 —
Schodnicy 500 kor.	805.—	815.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	133.50	134 50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	191.—	192.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.02	59.07
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.50	120.65
Paryż za 100 fran.	47.77	47.85
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.30	44.40
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.50	47.55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.69	5.71
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.56	9.57
20-markówka	11.79	11.83
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	59.02	59.07
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.30	44.45
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. 5/99 (2) (2178 1—3)

Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Katarzynie Böesbir, tudzież spadkobiercom Piotra Böesbira, względnie Konradowi i Filipowi Flössnerom Maryannie 1o Flössner 2o Magenheimer 3o Ohlejowej Teresie Böesbir, Ferdynandowi Beösbir Karolinie z Flössnerów Hauserowej i Konradowi Flössner wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez powoda Peisacha Zorna et cons. pozew o własność i przepisanie hipoteczne 1/14 części dóbr Zawada.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 kwietnia 1899 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw tychże, ustanawia się pana adw. dr. Tadeusza Gałkiewicza w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 3 marca 1899.

L. cz. C. I. 112/98 (3) (2196 1—3)

Przeciw Jędrzejowi Kinaszowi, Seńkowi Łutczynowi i nieobjętej masie spadkowej ś. p. Katarzyny Łutczyn w Bonowie, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Maryanne z Kinaszów 1o Łuczak 2o Łutczyn z Sokoli pozew o własność i oddanie w posiadanie 1/3 części realności whl. 356 ks. gr. gm. Bonów i złożenie rachunków z zarządu.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin w tut. sądzie na dzień 12 kwietnia 1899 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ś. p. Katarzyny Łuczyn z Bonowa ustanawia się Seńka Łutczyna w Bonowie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową ś. p Katarzyny Łutczyn w rzeczonej sprawie na tejże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krakowiec, dnia 4 marca 1899.

L. cz. C. III 62/99 (1) (2187 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rzeszowie oddział III. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Sierzęgę, że przeciw niemu wniósł Franciszek Miękisz z Nowej wsi pozew o zapłatę sumy 40 dolarów 40 centimów że termin w tut. sądzie do rozprawy na dzień 22 marca 1899 o godz. 9 rano wyznaczono i kuratorem dla niego adw. dr. Fischlera z Rzeszowa ustanowiono, i że jego rzeczą jest podać środki obrony temuż kuratorowi, lub zamianować sobie innego pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał

Rzeszów, dnia 7 marca 1899.

L. cz. IV. 192/91 3 (1791 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że na dniu 5 kwietnia 1891 w Przemyślu zmarł Jan Bastyr rodem z Oberstowenic, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy spadkobiercy tegoż nie są znani, wzywa się przeto po myśli § 128 pat. ces. wszystkich tych, którzyby jakie prawa mogli mieć do powyższego spadku, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu licząc zgłosili się do spadku po ś. p. Janie Bastyr, dla którego po myśli §. 128 pat. ces. kurator w osobie adwokata dr. Peipera ustanowiony został i w tymże samym czasie wnieśli deklaracyę spadkową, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami w miarę wykazanych ich praw przeprowadzoną zostanie, a część opróżniona spadku, w razie gdyby się nikt do spadku nie zgłosił, wtedy cały spadek za bezdziedziczny Państwu przypadający uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Przemyśl, dnia 10 stycznia 1899.

L. cz C. V. 144/99 (2) (2183)

Przeciw Mieczysławowi Nowakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Leona Grabowskiego pozew o zapłacenia sumy 169 zł. z pu.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 25 kwietnia 1899 o godzinie 9 rano sala Nr. IV.

Celem strzeżenia praw Mieczysława Nowaka ustanawia się pana adw dr. Jana Jakubowskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Mieczysława Nowaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kraków, dnia 20 marca 1899.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 15769 (2107 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konsewacyjnych na gościńce państwowe w tarnowskim okręgu budowniczym w latach 1899, 1900 i 1901 odbędzie się dnia 11 kwietnia 1899 w c. k. Starostwie w Tarnowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w r. 1899 wynoszą: 1 w sekcyi drogowej pilznieńskiej w kwocie fiskalnej 776 zł. 20 ct. 2) w sekcyi drogowej tarnowskiej w kwocie fiskalnej 2581 zł. $52^1/_2$ ct. Ogółem 3457 zł. $72^1/_2$ ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszące 5% kwoty fiskaln-j z wyrażeniem opustu z cen fiskalnym nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakie kolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 marca 1899.

L. cz. E. 293/99 (4) (2118 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie zastąpionego przez Dyrekcyę odbędzie się dnia 5 kwietnia 1899 o godz. $9^1/_2$ przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Frysztaku licytacya połowy posiadłości lwh. 17 Jaszczwiowa objętej Wojciecha Jagodowskiego własnej wraz z przynależytościami składającemi się z dwóch chałup.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1409 złr. 16 ct. przynależytości zaś na 102 zł.

Najniższa cena wynosi 1150 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 9 marca 1899.

L. cz. E. 550/98 (4) (1020 2—3)

Na żądanie Kasy pożyczkowej gminy Starego Rybia, zastąpionej przez wójta Józefa Sędzika, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1899 o 11 godzinie przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Limanowy licytacya realności lwh. 61 i 2/4 części realności lwh. 76 gm. kat. Stare Rybie, dłużnika Jana Dyrli własnych, wraz z przynależytościami, składającemi się z 1 krowy, 1 jałówki i 1 cielęcia.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 896 zł., przynależności zaś na 51 zł.

Najniższa cena wynosi 3/4 ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 31 stycznia 1899.

L. cz. E. 512/98 (4) (1107 2—3)

Na żądanie Sałki Blumenstocka odbędzie się dnia 24 kwietnia 1899 o 10 godzinie przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Limanowy licytacya realności lwh. 19. gm. kat. Limanowa Benjamina Blaugrunda własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 3600 zł.

Najniższa cena wynosi 3/4 ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 1 lutego 1899.

Nr. 3249/99 (2080 2—2)

Eichennutzholz-Versteigerung.

Am Dienstag den 4 April 1899 Mittags 12 Uhr werden bei der k. k. Güterdirection in Czernowitz mehrere Partien Eichen und Ahorn-Nutzholz aus den Zuczka er Forsten im schriftlichen Licitationswege veräussert.

Ausführliche Kundmachung in Nr. 67 dieses Blattes.

Von der k. k. Direction der Güter des bukow. gr. or Religionsfondes.

Czernowitz, am 14 März 1899.

L. cz. E. 739/98 (1488 2—3)

Na żądanie Banku zaliczkowego w Stanisławowie odbędzie się dnia 24 kwietnia 1899 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, licytacya posiadł. ziemskiej objętej whl. 291 ks. gr. gm. Majdan wraz z przynależnościami, składającemi się z młyna, budynku mieszkalnego, stajni i studni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2122 złr. przynależności zaś na 4025 złr.

Najniższa cena wynosi 3427 złr. 16 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 31.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 9 lutego 1899.

L. cz. E. 663/98 (3) (2202)

Na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie zastąpionego przez p. adw. dr. Wilhelma Dadleza odbędzie się dnia 11 kwietnia 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilznie licytacya realności lwb. 10 ks. gr gm. kat. Dąbie, nieobjętej masy spadkowej śp. Michała Kużdżało, realności lwh. 194 tejże księgi, Katarzyny Wolińskiej, oraz realności lwh. 197 tejże ks. Antoniny Kaleciny własnej.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione realność pierwsza na 526 złr. 40 ct. druga na 400 złr. trzecia na 200 zł.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej realności 350 złr. 97 ct. co do drugiej 266 zł. 67 ct. co do trzeciej 133 złr. 33 ct. poniżej tejceny sprzedaż nie przyjdzie skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 11 lutego 1899.

L. cz. E. 77/99 (4) (2203)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w lk. we Lwowie zastąpionego przez p. adw. dr. Wilhelma Dadleza w Krakowie, odbędzie się dnia 7 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilznie licytacya realności whl. 143 ks. gr. gm. kat. Dąbie objętej Stanisława Żurkowskiego, Julianny Żurkowskiej niewiadomych z miejsca pobytu, Antoniego i Franciszka Żurkowskiego oraz masy spadkowej Teresy Chajec własnej wraz z przynależnościami składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 152 zł. przynależności zaś na 15 złr.

Najniższa cena wynosi 111 złr. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 8 lutego 1899.

L. cz. E. 2836/98 (1) (2193 1—3)

Dnia 11 kwietnia 1899 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutej. sądzie w biurze III, wedle przepisów ustawy sądowej relicytacya realności wyk. hip. l. 410 księgi gr. Jabłonica dla pretens. Izraela Rosnthala 1940 zł. zpn. Cena wywołania 7000 zł. Wadyum 700 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Berlstein z Delatyna.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi oddziału III, tut. sądu.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. E. 850/98 (3) (2206)

Na żądanie p. Stanisława Czaplickiego zastąpionego przez p. adw. dr. Jana Szaflarskiego w Krakowie, odbędzie się dnia 21 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 parter licytacya realności lwh. 156 ks. gr. gm. Kowalowa objętej Heleny Ostrowskiej własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4939 zł. 79 ct.

Najniższa cena wynosi 3293 złr. $19^1/_3$ ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 parter.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 20 lutego 1899.

L. cz. E. 22/98 (5) (2200 1—3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa zastąpionej przez adw. dr Forysta odbędzie się dnia 18 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya domu murowanego lk. 449 lwh. 376 ks. gr. gm. Mielec.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3000 zł.

Najniższa cena wynosi 1500 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 31 stycznia 1899.

L. cz. E. 402/98 (3) (1969)

Na żądanie Wojciecha Wójcika, odbędzie się dnia 25 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacya 1/4 części realności lwh. 82 ks. gr. gminy Nienaszów, masy spadkowej ś. p. Jana Mrozowskiego własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 174 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi 116 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żmigród, dnia 23 lutego 1899.

L. cz E. 1044/98 (4) (2001)

Na żądanie Banku związku właścicieli realności i gruntów w Stanisławowie, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie, w biurze Nr. 5 w Ottynii licytacya realności whl. 408 i whl. 433 gminy katastralnej Winograd, Schmerla i Breiny Starer własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 140 zł. i 65 zł.

Najniższa cena wynosi pierwszej 94 zł, drugiej 26 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy

zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 5 marca 1899.

L. cz. E. 895/98 (3) (2161)

Na żądanie Anieli Sanetrowej, żony Szczepana, w Zabłociu Nr. 373, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya 22/48 części posiadłości lwh. 371 gm. kat. Żywiec objętej, małol. Wita Janika w 11/48 częściach i mał. Julii Janik w 11/48 częściach własnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3588 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi 2392 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły oceniania może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Żywiec, dnia 14 marca 1899.

L. cz. E. 457/98 (4) (2120)

Na żądanie Majera Ber Kurczroka odbędzie się dnia 25 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1. licytacya połowy real. wyk. hip. l. 414 księgi gruntowej gminy Kozowa objętej Elżbiety Krupa ur. Spiewak własnej, według przedłożonych warunków licytacyjnych które rownocześnie się zatwierdza

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 200 złr. a. w.

Najniższa cena wynosi 133 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kozowa, dnia 30 grudnia 1898.

L. cz. E. 300/98 (9) (2165)

Na żądanie Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie odbędzie się dnia 13 kwietnia 1899 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Buczaczu licytac. 2/10 niewydzielonych części realności lwh. 73 ks. gr. gm. Jazłowiec składającej się z parceli bud. 468 i z domu mieszkalnego.

Dwie dziesiąte części tej realności wystawione na licytacyę, są ocenione na 80 zł.

Najniższa cena wynosi 44 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym sądzie, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 30 grudnia 1898.

L. cz. E. 2/99 (5) (2121)

Na żądanie Włodzimierza Lewickiego, c. k. notaryusza w Kozowie, jako kuratora masy spadkowej śp. Martyna Łabajkiewicza, odbędzie się dnia 25 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya realności objętej wyk. hip. l. 741 księgi gr. gm. Ceniów, Joela Zeugi Reizi Wolf własnej, według przedłożonych warunków licytacyjnych, które równocześnie się zatwierdza.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 905 zł.

Najniższa cena wynosi 603 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kozowa, dnia 16 marca 1899.

L. cz. E. 1754/98 (7) (2145)

Na żądanie Wiktoryi Turkiewicz z Rudek, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1899 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. 8 licytacya 1635/2400 części realności whl. 469 gminy Bochnia, Eleonory Filipowskiej własnych, ocenionych na 1308 złr.

Najniższa cena 872 zł., poniżej takowej sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 14 marca 1899.

L. cz. E. 2366/98 (5) (2153)

Na żądanie p. Tomasza Fandarysa, odbędzie się dnia 20 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności lhw. l. 718 księgi gr. gm. Kosmacz, nieobjętej masy spadkowej Palija Prokopiuka syna Matia, własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 410 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 273 złr. 34 ct. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 10 stycznia 1899.

Konkursa.

L. 273/pr. (2168 2-3)

Konkurs.

Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, ewentualnie przy c. k. Komisaryacie policyi w Przemyślu, opróżnioną jest posada dozorcy aresztów policyjnych z płacą rocznych 260 zł. dodatkiem aktywalnym rocznych 65 zł., dodatkiem na pomieszkanie rocznych 50 zł. (w Przemyślu 30 zł.) i ubraniem służbowem.

Ubiegający się o tę posadę, która w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 D. p. p. zastrzeżona jest w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, a dla której wymaganą jest znajomość języków krajowych, winni najdalej po dzień 21 kwietnia 1899 wnieść p danie, jeśli służą czynnie, za pośrednictwem swej przełożonej władzy, a w przeciwnym razie wprost do tut. c. k. Dyrekcyi policyi.

Do podania należy dołączyć metrykę, świadectwo moralności i świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane przez lekarzą rządowego, a do podania wysłużonego podoficera certyfikat, stwierdzający uprawnienie do ubiegania się o tego rodzaju posadę.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi.
Lwów, dnia 21 marca 1899.

L. 168 (2167 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie, jest od 1 stycznia 1899 do obsadzenia jedna posada c. k. nauczyciela dla ćwiczeń praktycznych w malarstwie pokojowem i dekoracyjnem, tudzież dla rysunków odręcznych.

Do posady tej są przywiązane pobory X. klasy rangi, mianowicie płaca 1100 złr., dodatek aktywalny 240 zł. oraz prawo do otrzymania dwóch dodatków trzechletnich po 100 zł. i trzech następnych dodatków 3 letnich po 150 zł. a. w.

Kandydaci, zamierzający ubiegać się o tę posadę, winni najpóźniej do dnia 20 kwietnia 1899 przedłożyć na ręce Dyrekcyi c. k. państwowej Szkoły przemysłowej we Lwowie podania w języku niemieckim, wystosowane do Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia, ostemplowane należycie, z dołączeniem świadectw szkolnych, odbytych studyów, metryki urodzenia, świadectwa zdrowia i ewentualnie innych dokumentów, miarowicie co do zdolności malowania ściennego, tudzież krótkiego opisu życia (curriculum vitae).

Z Dyrekcyi c. k. państwowej Szkoły przemysłowej.
Lwów, dnia 21 marca 1899.

L. 169 (2167 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie, będzie od 1 września 1899 r. do obsadzenia jedna posada c. k. rzeczywistego nauczyciela (architekta), dla udzielania nauki rysunków architektonicznych zawodowych i odręcznych.

Do posady tej przywiązane są pobory IX klasy rangi, mianowicie: płaca 1400 zł., dodatek aktywalny 300 zł., oraz prawo do otrzymania dwóch dodatków pięcioletnich po 200 zł. i trzech następnych dodatków pięcioletnich po 300 zł. a. w.

Kandydaci, zamierzający ubiegać się o tę posadę, winni najpóźniej do dnia 20 kwietnia r. b. przedłożyć na ręce Dyrekcyi c. k. państwowej Szkoły przem. we Lwowie, podanie w języku niemieckim wystosowano do Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia, ostemplowane należycie z dołączeniem świadectw szkolnych, odbytych studyów, metryki urodzenia, świadectwa zdrowia, i ewentualnie innych dokumentów, mianowicie co do szczególnych zdolności rysunkowych, tudzież krótkiego opisu życia (curriculum vitae).

Z Dyrekcyi c. k. państwowej Szkoły przemysłowej.
Lwów, dnia 21 marca 1899.

L. 1645 (2125 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posad sekretarza, kontrolora oraz i rachmistrza, rozpisuje magistrat miasta Złoczowa ponownie konkurs z terminem wnoszenia podań do końca maja b. r.

Od kandydatów na obie posady wymaga się:

1. nieprzekraczalnego wieku lat 40,
2. obywatelstwa austryackiego,
3. nadto wykazania się kwalifikacyami rozporządzeniem wys Wydziału krajowego z dnia 29 stycznia 1891 Dz. u. kr. l. 67 wymaganemi.

Do posad tych, które na razie prowizorycznie nadane będą, przywiązane są pobory:

do posady sekretarza płaca rocznych 1000 zł. w. a.

do posady kontrolora płaca 800 zł. w. a. oraz 25 prc. dodatek aktywalny i prawo do podwyższenia płac co 5, 10, 15 i 20 latach nienagannej służby po 100 zł. a w.

Magistrat miasta Złoczowa
dnia 16 marca 1899.
Burmistrz.

L. 158 (2108 3—3)

KONKURS

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje konkurs na opróżnioną posadę notaryusza w Wiśniczu, ewentualnie w razie przeniesienia którego z notaryuszy na tę posadę, także na inną wskutek takiego przeniesienia w obrębie tutejszej Izby opróżnić się mogącą z terminem do dnia 20 kwietnia 1899.

Kompetenci o tę posadę mają podania swe w drodze właściwej w tymże terminie do tutejszej Izby notaryalnej wnieść.

Kraków, 9 marca 1899.

L. W. 16.417/99 (2104 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania sześciu galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszem konkurs.

W roku szkolnym 1899/900, który się rozpoczyna w c. k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1go września 1899, zaś w c. k. akademiach wojskowych z dniem 21 września 1899, będzie można wstąpić na pierwszy, drugi, trzeci i czwarty rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej w Wiedniu.

Na pierwszy rok wojskowej wyższej szkoły realnej z powodu braku miejsca, nie będą kandydaci wcale powoływani. Również na II. i III. rok wyższej szkoły realnej w roku szkolnym 1899/1900 nie będzie miało miejsca prawidłowe przyjmowanie; na kursach tych ostatnich bowiem zostaną tylko obsadzone te miejsca, któreby wśródczasie przypadkowo (przez śmierć, wydalenie i t. p.) zawakowały.

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1. iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austryacko-węgierskiej, 2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej; 3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające: 4. iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest rok 12ty dla I. roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 13ty dla II. roku, rok 14ty dla III. roku, zaś rok 15ty dla kandydatów chcących wstąpić na IV. rok tejże szkoły i rok 20ty dla akademij wojskowych, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I. roku niższej szkoły realnej 10 lat, dla II. roku 11 lat, dla III. roku 12 lat, zaś dla IV. roku tejże szkoły 13 lat, wreszcie dla I. roku akademij wojskowych 17 lat). Wiek oblicza się z dniem 1 września 1899; 5. winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie, jeżeli chce wstąpić na I. rok szkoły niższej realnej, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do czwartej lub piątej klasy szkoły ludowej; na II. rok, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do pierwszej klasy szkoły średniej; jeżeli zamierza wstąpić na III. rok niższej szkoły realnej, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do drugiej klasy szkół średnich, wreszcie na IV. rok tejże szkoły, iż z zadowalniającym postępem uczęszcza do trzeciej klasy szkoły średniej. Jeżeli wreszcie chce wstąpić na I. rok akademii wojskowej, ma wykazać, że uczęszcza z zadowalniającym postępem do najwyższej klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum).

Wojskowa akademia (terezyańska) w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa akademia techniczna dla artyleryi, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub do oddziału inżynieryi, gdyż życzenie ich w miarę możności zostanie uwzględnione. Kandydaci, którzy już są asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy: 1. poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju; 2. metrykę chrztu lub urodzenia; 3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej; 4. poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie; 5. ostatnie świadectwo szkolne z roku 1898/99, tudzież świadectwa za cały rok 1897/98, (powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwo szkolne za rok szkolny 1898/99); 6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub jego rodziców, w którem ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum; 7. jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami, wiarygodne dowody, że należy do szlachty.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie czternastu (14) złotych w. a. W podaniach swoich winni kandydaci wyraźnie zobowiązać

się do uiszczenia tej opłaty. Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do Zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci chcący wstąpić na I. rok wojskowej niższej szkoły realnej, mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznajomość języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej możność przyjęcia do Zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikacyę, natomiast muszą kandydaci ubiegający się o przyjęcie do wyższej szkoły realnej, albo też do akademij wojskowych, składać egzamin w języku niemieckim i władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Także kandydaci na wyższe kursa wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym, jeżeli w komisyi egzaminacyjnej znajdują się członkowie, którzy potrafią egzaminować w tym języku.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 5 maja 1899. Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane wyżej dokumenta, zostaną odrzucone.

Przyjęci do Zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do Zakładów wojskowych, znajdzie takowe w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Seidl i syn we Wiedniu, lub też w c. k. nadwornej państwowej drukarni tamże.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 14 marca 1899.
GROTT.

L. W. kr. 16626|99 (2169 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania ośmiu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. k. zakładach wojskowych z fundacyi p. n. „Cesarza Franciszka Józefa I. jubileuszowa fundacya“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca te zostaną nadane począwszy od roku szkolnego 1899/1900 w c. i k. akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener-Neustadt i w c. k. akademii technicznej wojskowej we Wiedniu, ewentualnie zaś także w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej (na rok II. i III.) jeżeliby w tejże miejsce jakie w śródczasie zawakowało i wedle art. IV. listu fundacyjnego pod warunkiem, gdyby się nie znalazła dostateczna liczba kompetentów ukwalifikowanych do powyższych c. i k. akademij wojskowych.

Do c. i k akademij wojskowych będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok.

Rok szkolny 1899|1900 rozpocznie się w c. i k. akademiach wojskowych z dniem 21 września 1899, zaś w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej z dniem 1 września 1899.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości posiadający obywatelstwo austryackie, wykazujący warunki poniżej podane. Stan, wyznanie i obrządek nie stanowią różnicy.

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1. iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austro-węgierskiej, 2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej, 3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające, 4. iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla I. roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej we Wiedniu rok 20, a ukończył przepisane minimum wieku, jako to: dla I. roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17 lat, wiek oblicza się z dniem 1 września 1899, 5. iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze. W szczególności wymaga się od kandydatów na 1 rok akademij wojskowych w Wiener-Neustadt lub Wiedniu dowodu, że z zadowalniającym postępem uczęszczają do ostatniej klasy zupełnej szkoły średniej (tj szkoły realnej lub gimnazyum)

Wojskowa Akademia w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, a techniczna akademia wojskowa dla artyleryi, korpusu pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub inżynieryi, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możności uwzględnione.

Kandydaci, którzy już zostali asenterowani nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy: 1. poświadczenie przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju tutejszym, 2. metrykę chrztu lub urodzenia, 3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego zostającego w czynnej służbie wojskowej, 4. świadectwo szczepienia ospy, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza, 5. ostatnie świadectwo szkolne za r. 1898/9 tudzież świadectwo za r. 1897 8; powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwo szkolne za rok szkolny 1898|9, 6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którem ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum.

Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe, poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitce odnośnych przepisów, którą można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla syna we Wiedniu lub też w c. k. nadwornej i państwowej drukarni tamże.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 40 zł. w. a. z niniejszej fundacyi. Fundacya pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i koszta wyekwipowania przy prawidłowem wstąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykonywa Najjaśniejszy Pan na propozycyę Wydziału krajowego.

Podania należy wnosić bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 5 maja 1899.

Prośby wniesione po tym terminie albo też niezaopatrzone w przepisane dokumenty nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 14 marca 1899.
GROTT.

L. Prez. 2818 4 W/99 (2164 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 68 Gazety lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, iż konkurs na posady sług sądowych w okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego z dniem 25 kwietnia 1899 upływa.

Lwów, dnia 14 marca 1899.

Ad Prez. 2528 40/99 (2163 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 68 Gazety lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, iż konkurs na posady oficyałów kancelaryjnych II. klasy i kancelistów sądowych przy sądach kolegialnych lub powiatowych Galicyi wschodniej z dniem 25 kwietnia 1899 upływa.

Lwów, dnia 14 marca 1899.

Ad Prez. 2528 4 oG/99 (2162 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 68 Gazety lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, iż konkurs na posadę prowadzącego księgi gruntowe przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu i na posadę oficyała kancelaryjnego I. klasy przy c. k. sądzie powiatowym w Bursztynie z dniem 10 kwietnia 1899 upływa.

Lwów, dnia 14 marca 1899.

Upadłości.

L. cz S. 4/99 (1) (2102 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p., położony majątek Towarzystwa zaliczkowo-handlowego dla popierania przemysłu gospodniczo-szynkarskiego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie, przy ul. Sykstuskiej l. 17.

Kierownictwo tego konkursu poruczа się p. radcy Sądu krajowego Ciecimirskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Leona Jekelesa we Lwowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 29 marca 1899, godzinę 10 przed południem, w Sali Nr. 21 tut sądu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 maja 1899 i podać ją na terminie na dzień 15 czerwca 1899 godzinę 9 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie lwowskiej“.

Z c. k. Sąd krajowego.
Lwów, dnia 18 marca 1899.

L. cz. S. 2/99 (1) (2112 2—3)

C. k sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Hirscha Kossa, protokołowanego kupca, w Ropczycach zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Andrzej Kozik, c. k. radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Maurycy Affe, adwokat w Ropczycach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 5 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 28 kwietnia 1899 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić i na posłuchaniu, w dniu 26 maja 1899 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwania otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 20 marca 1899.

L. cz. S. 2/99 26 (2210)

W sprawie konkursowej Dawida Mellera wyznacza się w myśl §. 149, 150 celem sprawdzenia przedłożonego przez tymczasowego zarządcę p. adw. dr. Jabłońskiego rachunku termin na dzień 24 kwietnia 1899 o godz. 10 rano w sali Nr. 21 tut. sądu, na który się interesowanych wzywa z nadmienieniem, że wierzycielom wolno jest na terminie się jawić rachunki te przeglądać i swe uwagi czynić, zaś nowy zarządca wraz z wydziałem wierzycieli uprawnionymi są do jego zatwierdzenia.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14 marca 1899.

Wyroki prasowe.

Ч. сп Пр. 32/99 (2) (2209)

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц к. Суд красвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак кар. і § 37 зак прас., що зміст артикулу умїщеного в Томі І. Випуск ІІ часописи „Живое слово“ за місяць лютий 1899 під написею: „Замітки і Отголоски“ Политическія тисли, не политика“ (ст. 128 і 129) в уступі від слів: Галицко-руский народ“ до слів „все вино ящей собакі містит в собі знамена злочину нарушеня публичного супокою з §. 65 а зак. карного і прото уcправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В наслідок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу а забраний наклад мае бути знищений

Львів, дня 22 марта 1899.

L. Pr. 10/99 (2223)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k., że cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 11 czasopisma: „Głos Przemyski z dnia 12 marca 1899 na drugiej i trzeciej stronie w rubryce: „Kronika“ zaczynającego się słowami „Prokurator Państwa“ a kończącego się słowami „jeszcze łagodzące okoliczności“ stanowi występek w §. 300 u. k. przewidziany, zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Głos przemyski“ przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

Wskutek tego wzbronionem jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Dnia 18 marca 1899.

Kuratele.

L. cz. VII. 690/95 (3) (2025 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia, że Agnieszka Łącka ze Skomorcch nowych za umysłowo chorą uznana a Ludwik Łącki kuratorem tejże ustanowionym został.

Bursztyn, dnia 13 marca 1899.

L. cz. P. 147/98 (1961 3—3)

Jan Tworek z Padwi uznany marnotrawcą, kuratorem jego Wojciech Górski z Padwi.

Mielec, dnia 5 grudnia 1898.

L. cz. P. 71/99 (6) (1958 3—3)

Kazimierz Jabłoński z Kalwaryi pacławskiej uznany umysłowo chorym; kuratorem ustanowiony Franciszek Jabłoński, rolnik z Kalwaryi pacławskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 3 marca 1899.

L. cz. P. 5/99 (4) (2093 3—3)

Jacenty Fujarowicz z Raczyny uznany został marnotrawcą.

Kuratorem tegoż jest Józef Kubicki tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pruchnik, dnia 6 lutego 1899.

L. 5241 (2065 3—3)

Michał Cap młodszy z Hoszowa uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Petra Melnykowicza z Hoszowa.

C. k Sąd powiatowy.
Bolechów, dnia 14 czerwca 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. IV 685/98 3 (1537 3—3)

Dnia 17 lipca 1898 zmarła w Wołoskiej wsi pod Bolechowem śp. Józefa z Zieniewiczów Dutczyńska bez rozporządzenia ostatniej woli. Do spadku po niej jest między innymi powołany jej brat Feliks Zieniewicz z życia i miejsca pobytu niewiadomy.

Wzywa się Feliksa Zieniewicza, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc zgłosił się do sądu tut i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym razie przewód spadkowy ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dla niego ustanowionym dr. Józefem Wróblewskim adwokatem we Lwowie zostanie przeprowadzony.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział IV.
Lwów, 20 grudnia 1898.

L. cz. IV 331/96 7 (1555 3—3)

Do spadku po Izaku Limer konkuruje z ustawy syn Wolf Hersch 2 im. Limer.

Ponieważ jego miejsce pobytu jest niewiadome, wzywa się go, by w ciągu roku wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami oświadczonymi i z kuratorem Józefem Zuckerman dlań ustanowionym.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 27 stycznia 1899.

L. cz. IV 1857/96 17 VII (1686 3—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie Oddział VII podaje do wiadomości, iż dnia 19 czerwca 1896 zmarł Bolesław Sobieski we Lwowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając pobytu Mieczysława Sobieskiego wzywa, żeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami, zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Janem Steczkowskim dla niego ustanowionym.

Lwów, dnia 7 lutego 1899.

L. cz. Cg. I. 26/99 1 i Cg. I. 27/99 1. (208 3—3)

Przeciw 1. Grzegorzowi i Katarzynie Palmom tudzież 2. Helenie z Grodzickich 1o Popławskiej 2o Piątkowskiej i Maryannie Popławskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez niewiadomych z życia i miejsca pobytu Piotra Boesbiera i Katarzynę Boesbierer kuratora adw. dr. Barbackiego zastępywanych tudzież Magdalenę, Emilię Janus, Maryę z Lenartowiczów Tokarską, Maryę z Lenartowiczów Kostecką małol. Władysława Lenartowicza i małol. Bolesława Lenartowicza obu ostatnich do rąk matki i opiekunki Anieli Lenartowicz także imien. własnem jako dożywotniczki występującej przez pełnomocnika adw. dr. Barbackiego w Nowym Sączu pozwy o uznanie pretensyi w kwocie 600 zł. m. k. czyli 630 zł. w. a. z pn. tudzież w kwotach 3107 zł 37 ct. czyli 1305 zł. 092 ct. z pn. i 2183 zł. 48 ct. w. a. czyli 917 zł. 16 ct. z pn. w tabeli płatniczej tut. c. k. sądu z 14 maja 1898 Urb. 3-0|98 176 na wypłat za zniesione powinności poddańcze w dobrach 1/6 części Zawady Böesbirów jako niewykazanych za zadawnione, a otrzymane na jej zabezpieczenie fundusze z rzeczonego kapitału indemnizacyjnego za oswobodzone i wolno rozporządzalne.

Na podstawie powyższych pozwów wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 13 kwietnia 1899 godzinę 9 przed południem w tut. c. k. sądzie sala Nr 2.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adw. dr. Juliusza Chodackiego w Nowym Sączu kuratorem, ten kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonych sprawach na koszt ich i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, 8 marca 1899

L. cz. A. IV 780/98 4 (1536 3—3)

Dnia 30 listopada 1898 zmarł we Lwowie Jan Drelichowski z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z dnia 25 maja 1892 za kodycyl uznanego. Do spadku po nim powołany jest z ustawy między innymi brat jego Antoni Drelichowski z życia i miejsca pobytu niewiadomy.

Wzywa się Antoniego Drelichowskiego, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc zgłosił się do sądu tutejszego i wniósł deklaracyę do spadku, w przeciwnym razie przewód spadkowy ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dla niego ustanowionym p. dr. Aleksandrem Schierem adwokatem we Lwowie zostanie przeprowadzony.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział IV.
Lwów, 7 lutego 1899.

L. 7254 (1628 3—3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Pawła Omelana, że w dniu 22 lutego 1897 zmarł w Batiatyczach Petro Omelan, pozostawiwszy ustny kodycyl. wzywa się zatem Pawła Omelana, ażeby do jednego roku zgłosił się i wniósł oświadczenie do spadku, inaczej postępowanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Stefanem Szpot będzie przeprowadzone.

Mosty wielkie, 10 grudnia 1898.

L. cz. T. 8/98 2 (1652 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Siskinda Rosenbauma w Skałacie wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych 2 książeczek wkładkowych Towarzystwa kredytu i oszczędności w Skałacie zaopatrzonych Nr. 51, z których jedna opiewała na kwotę 900 zł. a druga na 300 zł. w. a.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby te książeczki wkładkowe w rękach mieć mogli, ażeby takowe w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, ileże inaczej książeczki te za pozbawione wszelkiej mocy prawnej uważane a ich wystawca do żadnego wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 16 lutego 1899.

L. cz. E. 212/98 4 (1685 3 - 3)

Józefowi Homa w Bratkowicach, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Głogowie z Maciejem Wojcikiem o przymusową licytacyę realności lwh. 317 i 316 Bratkowice ma być doręczoną uchwała z dnia 13/8 1898 l. cz. E. 212/98 2, którą dozwolono licytacyę powyższych realności.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Homa przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Szczepana Krzywonosa włościanina z Bratkowic.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Homa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 21 lutego 1899.

L. cz. C. II 69/99 1 (2062 3—3)

Przeciw Schmerlowi Hillebrand, zamieszkałemu ostatnimi czasy w Stryju, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez firmę Józef Frisch i Syn w Tapolczy pozew o 468 zł. 44 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 14 kwietnia 1899 9 godz. przed południem, b. Nr. 32.

Celem strzeżenia praw Schmerla Hillebranda, ustanawia się p. adw. dr. Lauterbacha w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tego z miejsca pobytu niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stryj, dnia 10 marca 1899.

L. cz. IV. 625/97 (4) (1714 3—3)

Do spadku po Saulu Glaser, zmarłym w Borysławiu 12 marca 1897, konkuruje córka Chaja zam. Stroh.

Miejsce pobytu jej jest nieznane. Wzywa się ją, by w ciągu jednego roku, licząc od dzisiaj, zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie pertraktowany z dziedzicami zgłoszonymi i kuratorem dlań Joelem Ber Glaser ustanowionym.

C k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 11 lutego 1899.

L. cz. IV 67|84 2 (1749 3—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Korytko syna zmarłego w Birczy na dniu 31 grudnia 1883 ś. p. Jana Korytko, wzywa się by w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia celem podniesienia istniejącego w tejże masie spadkowej depozytu tem pewniej się zgłosił, ileże w przeciwnym razie spadek jako bezdziedziczny Wysokiemu Skarbowi wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, 27 grudnia 1898.

L. cz. T 4/99 (1) (1616 3—3)

C. k. Sąd krajowy oddział cyw. VI. w Krakowie na prośbę firmy Józef Zweig w Krakowie wzywa posiadacza wekslu z daty Kraków dnia 30 marca 1893 na 150 zł. aw. opiewającego za 3 miesiące od daty płatnego na własne zlecenie przez Adama Rembertowskiego wystawionego i in bianco żyrowanego dr. Teodora Lenartowskiego w Krakowie adresowanego i przez tegoż akceptowanego by takowy przed upływem dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej" licząc tem pewniej w tut. sądzie okazał ileże po bezskutecznym upływie powyższego terminu powołany weksel na ponowne żądanie podającego za umorzony uznanym zostanie.

Kraków, dnia 16 lutego 1899.

L cz. T. 63/98 3 (1736 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża na prośbę Mikołaja Rozmusa postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 63878 na nazwisko Mikołaja Rozmusa a na kwotę 26 zł. 28 ct. w. a. opiewającej i wzywa każdego w którego ręku by powyższa książeczka się znajdowała, by ją w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej" sądowi przedłożył i prawa swe co do niej przewiódł, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta na ponowną prośbę Mikołaja Rozmusa uznana zostanie za amortyzowaną.

Lwów, 22 lutego 1899.

L. cz. IV 239|95—98 4 (1801 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Matija Hałyka za pośrednictwem edyktu o przypadłym mu po zmarłym w Peczeniżynie dnia 20 listopada 1891 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia ojcu jego Ołeksie Hałyku Hrycia spadku i wzywa się go, by w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, albo sam w sądzie stanął, albo ustanowił pełnomocnika gdyż w razie przeciwnym, imieniem jego spadek przez kuratora, który dla niego celem zastępywania go w osobie Wasyla Hołyka ustanowiony został objęty zostanie rozprawa spadkowa przeprowadzona, a przypadający na niego czysty spadek aż do czasu udowodnienia jego śmierci lub nastąpionego uznania go za zmarłego w sądzie zachowany zostanie.

Peczeniżyn, dnia 30 grudnia 1898.

L. cz. A. XVIII 58/98 15 (1810 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Sek. I. we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 9 stycznia 1898 zmarła we Lwowie ś. p. Leontyna Mikolasch bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy zaś miejsce pobytu powołanego do tego spadku z ustawy brata spadkodawczyni Gustawa Mikolascha względnie imiona, ilość i miejsce pobytu dzieci jego sądowi nie są znane, przeto wzywa się Gustawa Mikolascha względnie jego dzieci, ażeby w przeciągu roku od dnia 3go ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej w sądzie tut. się zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, ileże w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem adw. dr. Erazmem Romanowskim dalej prowadzoną i ukończoną będzie.

Lwów, dnia 22 lutego 1899.

L. cz. IV 128/96 1 (1756 2 — 3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu i życia Rozalię Jędrocha vel Jędroszak, by do spadku po Józefie Jędrocha vel Jędroszak, w Łętowni dnia 25 stycznia 1879 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu się zgłosiła, inaczej spadek przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Józefem Janiczakiem, dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jordanów, dnia 5 września 1898.

L. cz A. 351/98 3 (1876 2—3)

W Ameryce w nieznanym miejscu przebywającego Stefana Burdziaka zawiadamia się, że Jewka Burdziak matka, jego umarła w Dobrej 2 maja 1898 z pozostawieniem ustnego kodycylu i wzywa się go, ażeby do roku tem pewniej swe oświadczenie do tego spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem. c. k. notaryuszem Antonim Dobrzańskim, w Birczy przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 7 grudnia 1898.

Doniesienia prywatne.

Dla niedokrewnych, cierpiących na żołądek i rekonwalescentów, znakomity w swych skutkach

Porter Żywiecki

polecony przez powagi lekarskie, otrzymać można we wszystkich handlach delikatesów i pierwszorzędnych restauracyach, oraz w głównym składzie piwa browaru Arcyksięcia Karola Stefana w Żywcu,

we Lwowie, ul. Sykstuska l. 33, Telefon nr. 372,

gdzie też atesta lekarskie oglądać można.

Oprócz **Porteru** skład dostarcza: **„Ale“** na sposób angielski, piwo **marcowe, exportowe, cesarskie, leżak, tak w butelkach, jako też w syfonach 5-litrowych i w beczkach.**

Dostawa do domu. 330

Wszędzie do nabycia

Sarg's Kalodont

najlepszy i najtańszy środek do czyszczenia zębów.

Kranke! Sicherste Hilfe!

Wer schnell gesund werden will, darf keine Medizin mehr nehmen, sondern muß das Naturheilverfahren anwenden, dies ist die einzig richtige Krankenbehandlung.

Bilz, **Das neue Naturheilverfahren.** Preisgekröntes Gesundheitsbuch. Tausende Kranke verdanken demselben ihre Wiedergenesung. Giebt für jede Krankheit genaue Kurvorschrift, lehrt auch **Kneippkur**, Massage, Heilgymnastik, Krankenkost und Schutz gegen Krankheiten ɪc. In wenig Jahren von **600 000 Familien gekauft**, bester Beweis für dessen Vorzüglichkeit. 2000 Seiten, 700 Abbildungen. Preis gebunden Mk. 12.50 oder fl. 7.50. Zu beziehen durch alle Buchhandlungen und **F. E. Bilz' Verlag, Leipzig.**

Bilz' Naturheilanstalt (Schloß Lößnitz) Dresden-Radebeul behandelt jährlich Hunderte von Patienten aller Art mit bestem Erfolg. 3 approbierte Aerzte. Platz für 150 Kurgäste. Prospekte frei durch die Direktion.

277

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zaprasza niniejszem P. T. Członków tegoż Towarzystwa na

XVII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie,

które się odbędzie w myśl §§. 38 i 39 statutów we wtorek, dnia 11 kwietnia 1899 o godzinie 12 w południe w sali Rady powiatowej, i ustanawia następujący

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu spisanego na walnem zgromadzeniu d. 12 marca 1898.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1898.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej o sprawdzeniu bilansu i rachunków rocznych za r. 1898 przez komisyę rewizyjną i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1898 (§. 75 statutów).
4. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za r 1898 (§§. 77 i 78 statutów).
5. Uzupełniający wybór 3 członków do Rady nadzorczej i 3 członków do komisyi rewizyjnej (§. 24 statutów).

Legitymacyę wstępu na salę obrad stanowi książeczka udziałowa.

Zamknięcie rachunków i księgi wyłożone będą od 27 marca do 10 kwietnia 1899 w biurze Dyrekcyi Towarzystwa dla członków do przejrzenia. Wyjaśnień udzieli Dyrekcya.

Do prawomocności uchwał Walnego Zgromadzenia ogólnego wystarcza każda ilość obecnych członków, a zapadłe uchwały większością głosów członków obecnych mają dla stowarzyszenia moc obowiązującą (§. 45 statutu).

Podhajce, dnia 22 marca 1899.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego.

Prezes: Julian br. Błażowski

Sekretarz: Dr. Kalikst Krzyżanowski

Pora wiosenna i letnia

1899.

Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3·10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko

- **zł. 2·95, 3·70, 4·80 z dobrej**
- **zł. 6·— z lepszej**
- **zł. 7·75 z bardzo dobrej**
- **zł. 9·— z najlepszej**
- **zł. 10·50 z najlepszej**

prawdziwej wełny owczej.

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakłaki, (lodedy) dla turystów, wyborne czesanki, kamgarny i t d, wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawa).

Próbki darmo i opłatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona.

Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi **wprost** u powyższej firmy na miejscu **fabrycznem** są znaczne.

69

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika l. 1

MAGAZYN

płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

3



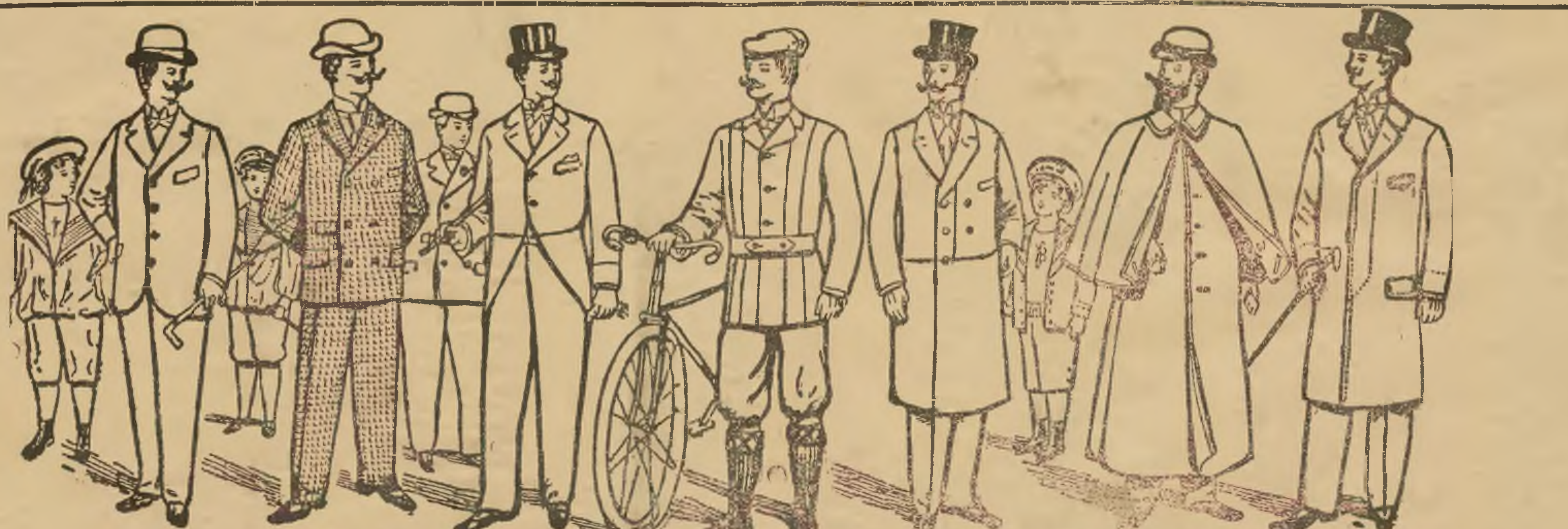
Louis Jäger w Köln-Ehrenfeld,

Fabryka maszyn do cegielń,

Filia i biuro techniczne: Praga, Kgl. Weinberge, Žižkastr 10 n.,

buduje od r. 1862 jako specyalność **wszystkie maszyny dla cegielń** w najsilniejszym rodzaju budowy, mianowicie **prasy cegielniane** doświadczonej konstrukcyi do wykonywania od 5 do 45 tysięcy sztuk dziennie, **walce łamane** dla uskośnych i kamienistych materyałów, **walce do wyłączania większych** twardych **kamieni, misterne działa walcowe, kołowroty, krajacze gliny, zamieszańce prasy dodatkowe do ruchu ręcznego i parowego, falcowe prasy cegielniane, prasy rurowe, dobywania łańcuchów i lin drucianych, elewatory i maszyny do wyciągania** etc. i przyjmuje **pod gwarancyą** zupełne urządzenia cegielń parowych każdej wielkości, także do **najtrudniejszych** do przerabiania gatunków ziemi — Dostarcza również rysunki dla pieców cegielnianych doświadczonej konstrukcyi z miejscami do suszenia i bez takowych nad piecem, części żelaznych obręczy do pieców etc.

Katalogi i świadectwa o wykonanych robotach bezpłatnie. 218



Ubrania dziecinne	Ubranie marynarkowe	Ubranie żakietowe	Ubranie bicyklowe	Ubranie anglesowe	Haweloki	Zarzutki
od **2** do **9** zł.	od **12** do **30** zł.	od **19** do **30** zł.	od **7** do **14** zł.	od **21** do **40** zł.	od **7** do **14** zł.	od **9** do **30** zł.

Magazyn gotowych sukien męskich i dziecinnych

329

Heilmana Kohna i Synów

Lwów, ulica Teatralna l. 1.

Ważna kwestya!

W wielu sklepach sprzedają kołdry i materace jako własny wyrób, gdyby ale kupujący zechciał tę pracownię zobaczyć, to z pewnością żaden kupiec takowej nie wskaże, bo nie ma własnej pracowni i wskazać nie może. Jest to jednak przy zakupnie kołder i materaców kwestya wielkiej wagi, bo najpierw ten, który sam kołdry i materace wyrabia może takowe taniej sprzedawać, powtóre, co jest najważniejszem, że tylko tam, gdzie jest pracownia własna w domu, tam jest i gwarancya za dobroć wyrobu i materyałów użytych do kołder lub materaców.

Taka specyalna pracownia kołder i materaców jest we Lwowie przy **ul. Kopernika l. 5,** pod firmą **Józef Schuster** gdzie nabyć można kołdry począwszy od 3·50 4, 5, 6, 7, 8, 10, 12 do 14 zł. **Kołdry atłasowe** jedwabne od zł 10·50, 14, 16 20 i wyżej.

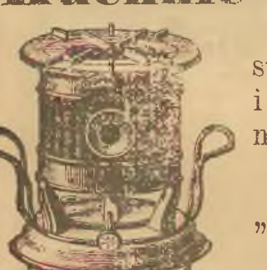
Materace czysto włosienne (3 poduszki) zł. 12·50, 14, 16, 18, 20 w każdej cenie do zł. 30.

Sienniki sprężynowe i zwykłe, poduszki pierzane i włosienne i t. d.

Do wypraw ślubnych w kołdrach i materacach jest w moim składzie największy wybór, przy większym zakupnie możliwy opust. Przerobienie materaców (3 poduszki) kosztuje 2 zł., przerobienie kołdry tylko 2·50 zł. Drelichy na pokrycie materaców od 50 ct. za metr. Materye jedwabne i wełniane, atłasy na kołdry we wszystkich kolorach najtaniej poleca specyalna pracownia i skład wyrobów pościeli

Józef Schuster.
we Lwowie ul. Kopernika l. 5.

Kuchnie naftowe



doskonałej konstrukcyi po zł. 1.80 i 2.50, na 2 płomienie zł. 2.80 i 3.50.

Kuchnie naftowe „Primus" najnowszej konstrukcyi zł. 8·50.

Jest to maszynka bez knotów, wytwarzająca gaz z nafty o płomieniu nadzwyczaj silnym i czystym.

Maszynki do siekania mięsa oryginalne amerykańskie zł. 3.80, imitacya zł. 3. poleca

Antoni Halski
handel żelazny 966
Lwów, plac Maryacki l. 9.

Nowo otworzony skład
perskich dywanów
przy ul. Sykstuskiej l. 12.

poleca się względom Szan. P. T. Publiczności. Zdumiewająco tanie ceny stosunkowo do pierwszej jakości gatunków zachęcą każdego do kupna, o czem się Szan. P. T Publiczność przekonać raczy.

Z wysokim szacunkiem
S. Gimpel i S. Wolf.

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835

Skład dywanów „AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Także i na raty bez podwyższenia cen.
Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

PIGUŁKI BLANCARDA
NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

NEW-YORK 1858 — Aprobowane przez Akademią medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz officialny francuzki, sankcionowane przez radę Medyczną w Petersburgu. — PARIS 1855

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (*puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.*) słabości, przeciw którym, zwykłe żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w Chlorozie (bladaczce), w Leucorrhée (*białych upławach*), w Amenorrhée (*zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności*), w Suchotach, w Syfilis organicznej etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych Pigułek Blancarda, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Blancard

Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40
WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

We Lwowie: w aptekach pp Mikolascha, Wewiórskiego i Ehrbara. 59

Na Święta

wysyła

cytryny, cykaty, daktyle, kawę wyborową, mak l., migdały I., pomarańcze, powidła I, orzechy, rodzenki, śliwki bośniackie I., słoninę, smalec i t p. w cenach umiarkowanych.

Cenniki franko.

Tomasz Gurowicz

Budapeszt IV, Bastya utcza 20.

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, świdery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, rajsczągi i t. p Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy wykonywaj i najrychlej 32

E. PEGAN

Triest via s. Francesco nr. 6

wysyła z opłatą cła i poczty 5-kl paczki

	1 kilogram zł.	ct.
Kawę Ceylon	1	70
Portorico . . .	1	50
Malabar . . .	1	50
Santos	1	10

Prócz tego mamy wszelkie inne gatunki w magazynie.

Herbata Souchong . . .	2	6
5-kil. blaszanka oliwy . .	3	—
5-kil. koszyk cytryn . .	1	50
5-kil. koszyk pomarańcz . .	1	50

Nadto ryż, makarony, orzechy, daktyle, ryby marynowane, wszelkie towary kolonialne i połudn. po cenach najniższych.

Cenniki gratis i franco. Korespondencya polska.

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i gałązkach po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautés" Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Drzewa owocowe

karłowe i wysokopienne **krzewy** owocowe szlachetne, ziemniaki nasienne, nowe owsa i **jęczmiona, kwiaty** wazonowe w paczkach i kwitnące: **Azalie i Kamelie** 70—120 ct. **i Cinerarie, Primulsi i Cyklamki** 15—30 ct. **i Cebule, Begonii, Glozinii, Georginie** pojedyncze, **liliputy** i **kaktusowe** 10—25 ct. na później **róże,** rośliny dywanowe **kwiatów letnich** i t. p. ofiaruje **Ogród w Lubyczy królewskiej poczta i stacya kolej. w miejscu.**

Proszę zażądać cenników! 319

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



W PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze,** czerwoność, krosty, węgry, **wysypkę, liszaje, hemeroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała porosłych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów** na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów. Słoik 2½ franków w Francyi w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 30, rue Louis le Grand. We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Ehrbara. — W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego 52

Ochronna marka:
Kotwica.

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze,

uznane jako znakomite **uśmierzające nacieranie;** po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego

powszechnie ulubionego środka domowego

należy zawsze żądać tylko **w butelkach oryginalnych** z naszą ochronną marką **„Kotwica"** z apteki **Richtera** i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako **wyrób oryginalny.**

Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.

958

SZTUCZNA WODA **VICHY** GRANDE-GRILLE CÉLESTINS
50% taniej od rodzimej.

Celestins: w chorobach nerek, cierpieniach dróg moczowych, w dnie i cukrzycy.

Grande-Grille: w kolkach wątrobnych i kamykach żółciowych, w zastojach w zakresie organów jamy brzusznej

Sprawdzana pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow. lekarskiego.
Zakład fabryczny wód mineralnych sztucznych pod firmą:
K. RZĄCY i CHMURSKIEGO w Krakowie.
Skład dla Lwowa: apteka J. Wewiórskiego 331

BAŁŁABANOWKA

czysta, żytnia stara wódka, bez cukru, bez anyżu, poleca
handel KAROLA BAŁŁABANA we Lwowie.
5-kl. skrzyneczka pocztowa, 2 butelek litrowych. 998

Ważne dla Panów Piekarzy!

Przez Ministerstwo handlu dozwolona C. k. uprzyw. fabryka
Marek Firmowych dla pieczywa
B. Salis i Sp. Wyżnica (Bukowina).

Poleca w interesie pp. Piekarzy, jakoteż w ochronie nadużyć ich firmy **Marki Firmowe z ciast na chleb i bułki.**

Próbki wysyłamy odwrotnie.
320
Bliższe informacye udziela **Fabryka.**

Sezon od 1 maja do października.

Kąpiel Cudowa

Obwód: **Wrocław.**

1235 stóp nad morzem. Stacya pocztowa i telegraficzna. Stacya kolejowa Rückers i Nachod **Arsenowe źródło żelaziste:** przeciw **chorobom krwawym, nerwowym, piersiowym i kobiecym. Źródło-Lithion:** przeciw **cierpieniom nerkowym i pęcherzowym i podagrze.** Wszelkie rodzaje **kąpieli i najnowsze metody leczenia. Koncerta reuniony i teatra.** Wysyłka wód przez cały rok. Prospekta bezpłatnie.

Dyrekcya Zakładu kąpielowego.

Leśnictwo Zassów

(o. p. Zassów stacya kolei i telegr. Czarna) 242

wysyła za zaliczką niżej podane

nasiona leśne:

Nazwa	Siła kiełk.	Za 1 funt złr.	Za 1 funt ct.	Nazwa	Zbiór	Za 1 funt złr.	Za 1 funt ct.
Jodła Pinus abias . . .	40%	—	20	**Grab** Carpinus bet. . . .	Poręcza się zbiór z r. 1898.	—	20
Limba Pinus cembra . .	—	—	30	**Iglicznia** Gleditschia . . .		—	25
Sosna pospolita P. silvestris	75%	1	80	**Jasion** Fraxinus excel. . .		—	15
„ czarna P. Austraca .	80%	1	20	**Jawor** Acer pseudopl. . .		—	25
„ ameryk. P. strobus .	75%	3	20	**Klon** Acer platanoid. . . .		—	25
Modrzew P. larix	45%	1	—	**Olcha czarna** Alnus gl. . .		—	35
Świerk P. picea	80%	—	60	„ **biała** Alnus incana .		1	—
Akacya Robinia po. . . .	Poręcza się zbiór z r. 1898.	—	30	**Orzech czarny** Juglans nigra		—	25
Buk Fagus silvestris . . .		—	25	**Wiąz** Ulmus camp. . . .		—	30
Brzoza Batula alba . . .		—	25	**Żarnowiec** Spartium . . .		—	40
Dąb Quercus pedune . . .		—	6	**Jabłka ziarnówki**		1	—
Głóg Crataegus mon. . . .		—	15	**Gruszki ziarnówki**		1	50

Cennik: Sadzonek leśnych, Drzew parkowych, Krzewów ozdobnych i Roślin pnących przesyła darmo i opłatnie Zarząd leśny Zassów pod Czarną.



KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,
dostawca c. k. kolei państw., Lwów, ul. Sykstuska l 23
Motorem gazowym pędzony 829

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzony warstat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklowalnię i piec do emaliowania.

Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Jeszcze nie bywałe!

PAR **10.000** PAR 336

OBUWIA

już otrzymała na sezon obecny

MÖDLINGSKA FABRYKA OBUWIA

tylko **ul. Hetmańska l. 8.**

po zadziwiająco niskich cenach fabrycznych mianowicie:

kamaszki męskie cielęce	od złr.	2·80
buty z cholewami	„ „	6·50
damskie buciki cielęce	„ „	2·50
„ pantofelki eleganckie	„ „	1·50

Obuwie dla dzieci w wielkim wyborze bardzo tanio.

Szan. P. T Publiczność raczy łaskawie skorzystać z sposobności i udać się wprost do jedynej we Lwowie

Mödlingskiej fabryki obuwia
tylko ul. Hetmańska l. 8 w Hotelu Victoria.

Z wysokiem poważaniem
Alfred Fränkel, właściciel fabryki.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.